

DLA CZYTELNIKÓW KALENDARZ NA 2009 ROK

IK
infokęty

www.info.kety.pl

KĘCZANIN

NR 1 (206)
styczeń 2009

cena 2,50 zł
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Szanowni Mieszkańcy!

*Prosimy przyjąć Świątecznie – Noworoczne życzenia!
Niech radość i dostatek zagości przy wigilijnych stołach, a
okres Świąt Bożego Narodzenia będzie oczekiwanym przeżyciem
duchowym, czasem na odpoczynek w gronie rodziny i przyjaciół.
Niebawem powitamy nowy 2009 rok. Zatem
Do Siego Roku!*

Z poważaniem

Józef Skudlarski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kętach

Roman Olejarz
Burmistrz Gminy Kęty

REKLAMA

GRUPA psb



GABRYŚ-SIKORA
spółka jawna

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE
KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22
WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25
ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21

Wesołych Świąt!



www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl

KĘCZANIN
PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrozego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty,
ul. Sobieskiego 19,
Tel. 0.519 19 00 11,
e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Redaktor naczelny: Marek Nycz
Zespół redakcyjny: Krystyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Grzegorz Kozioł - dziennikarz
Mariusz Konior – red. tech. i skład

Nakład 1200 egz.
Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy.

Od redaktora

Coś się kończy, coś zaczyna

Przełom starego i nowego roku to okres podsumowań, rozliczeń i planów na przyszłość. Jak minął nam w Kętach 2008 rok i co nas czeka w 2009? Zapytaliśmy o to burmistrza Romana Olejarza, który jest teraz dokładnie w połowie swej kadencji. Gorąco polecam ten wywiad (str. 4-5), bo ukazuje nam nie tylko to, co zostało zrobione, ale też - jak szeroko zakreślono plany na najbliższe lata. Czekają nas sporo inwestycji i zmian, więc każdy mieszkaniec, któremu nie jest obojętne gdzie mieszka, powinien się z nimi zapoznać.



Ale nie wszystkim w minionym roku wiodło się dobrze. Ten numer „Kęczanina” zamyka artykuł o kłopotach Towarzystwa Sportowego „Hejnał”. Jesienią tego roku nasz największy i najstarszy klub sportowy stracił podstawowe źródło finansowania, bo ze współpracy z nim wycofała się Grupa „Kęty” – po 48 latach. Najbliższy rok będzie dla „Hejnału” najtrudniejszym w historii. Czy przetrwa, czy znajdą się sponsorzy, którzy go uratują? Nikt teraz nie zna odpowiedzi na to pytanie.

Wydarzenie to ilustruje szerszy problem: Grupa „Kęty” już tylko przez nazwę związana jest z naszym miastem. Zarząd dawno się stąd wyniósł i inwestuje w Bielsku i Tychach. Latem w mieście gruchnęła wieść, że zwalniani będą pracownicy. Nawet tradycyjny Dzień Hutnika był w tym roku imprezą nie dla kęczan. Przekonali się o tym ci, których ochrona nie wpuściła na festyn. Teraz GK „Kęty” pożegnała się z „Hejnałem”, bo jej szefowie wolą wspierać BKS. No cóż, wszystko się kiedyś kończy. Ale mam nadzieję, że to chwilowe oddalenie „Kęt” od Kęt, czego życzę wszystkim związanym z tą firmą – pracownikom, sportowcom i mieszkańcom gminy.

MAREK MWZ

REKLAMA

CENTRUM ŚLUBNE

PRINZESSIN
SUKNIE... ŚLUBNE

- * na życzenie konsultacje z projektantem krakowskim
- * kolekcje sukien ślubnych
- * wypożyczanie sukien ślubnych
- * dodatki ślubne
- * realizacja projektów indywidualnych
- * 10% upustu na florystykę ślubną w kwiaciarniach współpracujących

PROMOCJA! Zamówienia składane w m-cu styczniu z gazetą "Kęczanin" **DODATKI GRATIS!!!**

KĘTY(Dworzec) ul. M. Konopnickiej 10, tel. 602 194 218

Pogodnych, rodzinnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego 2009 roku

Życzą Swym Czytelnikom Wydawca Kęczanina - Gminna Biblioteka w Kętach oraz Zespół Redakcyjny.

Spis treści



Orlik 2012 otwarty. Pierwszy zgrał na nim minister sportu... i strzelił bramkę proboszczowi

str. 6

Uważajcie na włamywaczy – tylko czekają, kiedy wyjdziecie z domu



str. 7



Co dalej z zamkiem w Bulowicach. Odwykówka odchodzi do Andrychowa

str. 8

Za nielegalny handel fajerwerkami można dostać wysoką karę



str. 11



Dużo wydarzeń kulturalnych w Domu Kultury, Bibliotece, Muzeum i Galerii „Pod Klasztorem”

str. 12-15 i 18-21

Nasz powszedni, czyli opowieść o chlebie polskim, najlepszym na świecie



str. 16-17



Relacja z sesji Rady Miejskiej oraz kilka ważnych informacji z Urzędu Gminy

str. 22-26

Sport: „T.S. „Hejnał” na krawędzi – czy najstarszy klub sportowy w Kętach poradzi sobie po utracie sponsora?

str. 30-31



Rozmowa z Romanem Olejrzem, burmistrzem Gminy Kęty

Stać nas na inwestowanie

(Marek Nycz) Panie Burmistrzu, kończy się 2008 rok, minęły dwa lata od wyborów i jesteśmy w połowie kadencji. Pómiędzy to dobra okazja do podsumowań. Jak ocenia Pan ten okres?

(Roman Olejrz) Jestem usatysfakcjonowany tym, co potrafiłmy w tym czasie zrobić w samorządzie, choć upływa on bez spektakularnych wydarzeń. To dlatego, że wiele zadań jest na etapie tworzenia dokumentacji technicznej i projektów, a te opracowuje się nawet dwa lata. Więcej efektów będzie widocznych dopiero kiedy przejdziemy z etapu procedowania do realizacji – tak w inwestycjach infrastruktury np. drogowej czy oświetlenia, jak i w instytucjach kultury czy opieki zdrowotnej. Myślę, że dzięki temu w najbliższych dwóch latach znacznie poprawi się nie tylko nasz wizerunek jako gminy, ale i lepszy będzie standard życia tutaj.

To jakie były te najważniejsze przedsięwzięcia?

Najważniejsze było przygotowanie Programu Gospodarczego na lata 2007-2010 i Strategii Rozwoju Gminy Kęty. Strategia sięga poza rok 2010 i poza tę kadencję. Dokumenty planistyczne tworzył Urząd, ale niezwykle ważne było uzyskanie konsensusu w Radzie Miejskiej - akceptacji planów przez radnych. Kolejnym bardzo ważnym dokumentem planistycznym jest Program Rewitalizacji Starego Miasta. Jesteśmy w końcowej fazie tworzenia Planów Odnowy Miejscowości – dla każdego sołectwa. Sporo wysiłku włożyliśmy w przygotowanie projektów kanalizacyjnych.

Trzeba budować kanalizację, aby gmina mogła się rozwijać. Jesteśmy już dalej niż w połowie drogi, ale kanalizowanie gminy trwać będzie wiele lat. Nie jest to przedsięwzięcie bardzo widoczne, bo jego efekty są dosłownie „zakopywane pod ziemię”. To jednak inwestycja w przyszłość, likwidująca bariery rozwojowe. Gminy, które nie uporają się z kanalizacją, będą przegrywać w konkurencji. Inwestorzy wybiorą te, gdzie kanalizacja jest dostępna. Oprócz bariery inwestycyjnej chodzi też o czystość środowiska i przyjazny obszar zamieszkania.

Inwestowaliśmy w drogi, przedszkola, szkoły, obiekty sportowe, infrastrukturę kultury, ochronę zdrowia, gospodarkę mieszkaniową. Pozwolę sobie przytoczyć kilka konkretnych zadań: remont Domu Kultury, ucieplnienie os. Królickiego, budowa Parku Miejskiego, kompleks boisk sportowych „Orlik 2012”. Za swój sukces uważam likwidację mieszkań komunalnych i socjalnych w centrum Kęt.

Przez swe inwestycje Kęty już zasłużyły sobie na miano ekologicznej gminy. Tymczasem to nie koniec tego rodzaju działań. Przed nami budowa nowej części składowiska odpadów.

Tych sukcesów i nagród mamy sporo, jednakrotnie były publikowane. Warto tylko wspomnieć, że dzięki nim udało się odzyskać

w formie umorzeń i zwrotów kilka milionów złotych. To niebagatelna suma. A składowisko będzie rozbudowywane, bo chłonność otwartego dziesięć lat temu już się wyczerpuje. Trzeba zbudować nową nieckę, co będzie kosztowało około 3,5 mln zł, investorem będzie KOMAX. Niestety, drugie tyle trzeba będzie przeznaczyć m.in. na utylizację odpadów biodegradowalnych czy niebezpiecznych i tu trzeba się liczyć ze sporymi kosztami. Tego zadania podejmie się Urząd.

Jednym z najtrudniejszych zadań jest poprawa systemu komunikacji w mieście. Mamy obwodnicę wschodnią, ale korki w Kętach wciąż są dokuczliwe. Tymczasem powstał nawet ko-

Rozwiązaniem jest obwodnica południowo-zachodnia, jej pierwszy etap. Jest zaplanowana w tak neutralnym terenie, że wszyscy na tym skorzystają, pomoże tysiącom mieszkańców. Lepiej przecież, aby ruch samochodowy odbywał się na obrzeżach osiedli, a nie przez środek każdego z nich. Przygotowane zamierzenie – od Grupy Kęty do ul. Spacerowej – pozwoli otworzyć trzy ślepe ulice: 3 Maja, Żwirki i Wigury oraz Legionów. W rejonie Nowego Miasta mieszka 11 tys. ludzi! To dla ich wygody i bezpieczeństwa ma tam być bardziej drożny system drogowych połączeń.

Ale projekt tej obwodnicy na razie utknął w miejscu. Czy ruszymy z tą inwestycją, a jeśli



mitet protestacyjny przeciwko planom budowy kolejnej obwodnicy. Co dalej?

Tu chciałbym zaapelować do mieszkańców, aby zechcieli nie tylko nam, ale i sobie pomóc. Żeby rozwiązać problemy komunikacyjne potrzebna jest społeczna zgoda. Nie pomogą w tym komitety protestacyjne i odwołania np. od decyzji srodowiskowych, co wydłuża projektowanie. A gdyby nie to, to dziś byłibyśmy bliscy uzyskania pozwolenia na budowę. Tymczasem obawy niektórych osób, że w jakiś sposób pogorszą się ich warunki zamieszkania są całkowicie niezasadnione. Wystarczy rozmawiać, wyjaśniać, bo tylko tak możemy dojść do porozumienia.

Chyba największy kłopot komunikacyjny w Kętach bierze się stąd, że jest wiele ślepych ulic. Najgorzej jest na osiedlach. Jak to można rozwiązać?

tak, to kiedy?

Nie możemy zaniedbać tak ważnego zadania, bo jest absolutnie konieczne. Jeśli niezwłocznie uporamy się z odwołaniem, to możemy liczyć na roboty budowlane w 2010 r. Na razie ponosimy wydatki na projektowanie, a na rok następny przewidujemy wykupy gruntów. Trzeba wiedzieć, że najdłuższy jest etap projektowania i zmian praw własnościowych. To trwa czasem dwa i pół roku. Nie zabraknie mi determinacji, aby to zadanie przygotować i doprowadzić do końca. Tym bardziej jestem pewny słuszności tej sprawy, że powstał komitet zwolenników budowy tej drogi. Może lepiej nie nazywać zadania obwodnicą. Wiele osób zdaje już sobie sprawę, jak bardzo jest potrzebne takie rozwiązanie, ono tylko poprawi komunikację, a nie pogorszy ją. Myślę, że wcześniej niepotrzebnie pojawiły się obawy niektórych osób, że ta droga ma mieć charak-

ter tranzytowy. To nieporozumienie. Nie po to powstają park i tereny rekreacyjne, aby w tym miejscu odbywał się ruch tirów. Są inne plany na rozwiązanie ruchu tranzytowego. Decydująca będzie tu budowa Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, poza miastem. Konsultacje społeczne potwierdziły, że mieszkańcy chętnie przyjmą tę inwestycję.

Czy chciałby Pan coś jeszcze dodać w kwestii dróg? To wyjątkowo wrażliwy w dzisiejszych czasach temat.

Poruszone zadania to tylko wycinek zagadnień drogowych – nowych rozwiązań. Zwracam też uwagę na bardzo widoczną poprawę standardu dróg już istniejących. I tak będzie nadal w nadchodzących latach. Na przykład w 2009 r. zmieni się nie do poznania ul. Krakowska, czy dojazd do os. 700-lecia. Przez budowę ścieżki rowerowej wzduż ul. Kościuszki, chodnika wzduż ul. Mickiewicza zmieni się nie tylko wizerunek ulic. Poprawie ulegnie stan bezpieczeństwa. Systematycznie będzie poprawiał się standard dróg kategorii powiatowej. Udaje się (choć wciąż niesatysfakcjonująco) nakłaniać Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu do inwestowania w drogi tej kategorii w gminie Kęty. Często sami podejmujemy inwestycje i modernizujemy drogi powiatowe.

Skoro powiedzieliśmy już tak wiele o drogach, to przejdźmy do równie szerokiego Programu Rewitalizacji Starego Miasta. Na czym on ma polegać?

Program Rewitalizacji ma ożywić centrum miasta i stworzyć przyjazną przestrzeń w Ryнку i jego okolicach. Chodzi o pierwszą strefę konserwatorską, tę najbardziej chronioną i historyczną, ale jak na dzisiejsze wymogi – niedostatecznie wykorzystaną. Tu nie idzie tylko o poprawę wizerunku, ale też o stworzenie obszaru atrakcyjnego do inwestowania w usługi czy kulturę. Przykładem może być kamienica Rynek 13, w której chcemy stworzyć centrum informacyjno-promocyjne, multimedialne, z telewizją internetową. Będzie ono wizytówką miasta, przyciągającą mieszkańców i obsługującą przyjezdnych. Poza tym Rynek i te kilka ulic w jego sąsiedztwie powinny zyskać charakter reprezentacyjny. Tymczasem niektórzy mieszkańcy zwracają uwagę, że Rynek nie spełnia już swoich funkcji. Trzeba mu je przywrócić. Przygotowywane są konkretne projekty przebudowy Ryнку. Na początku przyszłego roku będą one pokazane i poddane konsultacjom. Rynek musi być atrakcyjny na kilka sposobów: społecznie, funkcjonalnie i estetycznie.

W projekcie rewitalizacji oprócz planów jest też analiza problemów społecznych. Czy program, o którym mówimy zajmuje się i tymi sprawami?

Oczywiście. Rewitalizacja miasta ma bardzo jasno określony cel społeczny, przede wszystkim aktywizujący zawodowo całe grupy mieszkańców, jak i likwidujący pewne społeczne patologie. Zajmuje się tym np. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który wdrażając swoje programy, ma pomóc wielu ludziom w

wyrwaniu się z długotrwałego bezrobocia i znalezieniu stałego zajęcia. Ożywiając gospodarstwo centrum miasta, również możemy stworzyć nowe miejsca pracy. Innym zadaniem ma być pomoc ludziom starszym. Po roku 2010 planujemy utworzenie domu dziennej pomocy dla nich. Bardzo ważnym jest też pozyskiwanie partnerów dla tego programu. Przy okazji trzeba wspomnieć o budynku przy ul. Kościuszki 1. Chcemy znaleźć dla niego nowego właściciela, który nie tylko zainwestuje w kupno tej atrakcyjnie położonej kamienicy, ale też znajdzie dla niej nową funkcję, będzie miał pomysł na jej kompleksowe wykorzystanie, aby żyła cała przestrzeń, łącznie z dziedzińcem i zapleczem. Nawet gdyby miała to być taka, na którą porocje „Sfera”.

Mamy w mieście coraz więcej dużych sklepów, marketów. Czy to dobrze, zwłaszcza dla mniejszego handlu? Jaki wpływ na taką tendencję mają władze gminy?

Nie możemy tego hamować, to nawet prawnie jest niemożliwe. Sprawę reguluje wolny rynek i konsumenci. Ludzie sami decydują, jak i gdzie chcą kupować, więc jeśli nie będą mogli w miejscu zamieszkania to będą jeździć na zakupy do Bielska. A dziś sposób robienia zakupów zmienił samochód, którym większość klientów przyjeżdża pod sklepy. Ludzie wolą więc obiekty z parkingami. Ale widzimy, że jest również miejsce dla handlu tradycyjnego.

Dla zrównoważonego rozwoju ważna jest strona gospodarcza. Jak gmina chce zachęcać przedsiębiorców, aby tutaj inwestowali?

Naszym bezcennym kapitałem jest posiadanie planu zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy. Jest znaczna ilość terenów przeznaczonych pod działalność gospodarczą. Choć terenów czysto przemysłowych jest niewiele. Mamy dobrą infrastrukturę, dojazdy do tych obszarów, kanalizację, a do tego w mieście są zamiejscowe wydziały powiatowych urzędów: geodezji, budownictwa, ksiąg wieczystych. To bardzo ułatwia procesy inwestycyjne.

Każdemu dobremu pomysłowi wychodzi my szybko naprzeciw. To dla pomysłów na działalność gospodarczą zmieniamy częściowo niedawno przecież uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego.

Powiedzmy jeszcze o sołectwach. Tam też zachodziły znaczące zmiany?

Przy pracach nad budżetem staramy się o zrównoważony rozwój Kęt i sołectw. Ich standard i stopień zurbanizowania sprawia, że bardziej są dzielnicami, przedmieściami, niż wioskami. W sołectwach jest bardzo dobre szkolnictwo, przedszkola, drogi, baza sportowa. Ogromne pieniądze gmina wydawała w ostatnich latach na remonty szkół. Pierwsze zostały wyremontowane i rozbudowane placówki w sołectwach. A np. „jedynka” w Kętach dopiero teraz doczekała się gruntownej modernizacji.

W dzisiejszych czasach wszyscy mówią o funduszach unijnych. Jak gmina Kęty radzi sobie z

pozyskiwaniem pieniędzy z kasy europejskiej?

Z udziałem funduszy unijnych wybudowaliśmy m.in. nową drogę łączącą Bielany i Łęki, wyremontowany został most na Sole, staramy się o dofinansowanie budowy odwodnienia Starego Miasta przez ciek Hamernik. To tylko niektóre przykłady zadań z kończącego się tzw. pierwszego okresu programowania.

Dużo funduszy pozyskuje nasz GOPS na programy aktywujące. Czwartego grudnia złożony został wniosek na budowę kanalizacji w gminie. Kwota dofinansowania, o którą się ubiegamy wynosi ok. 43 mln zł. Beneficjentem będzie nasz zakład MZWIK sp. z o.o. Jesteśmy przygotowani do złożenia kilku wniosków do tzw. Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Czekamy na ogłoszenie naboru w obszarach, gdzie mamy przygotowane zadania. Przygotowaliśmy się organizacyjnie do realizacji programu „Leader”, tworząc tzw. Lokalną Grupę Działania i wypracowując dla niej strategię. Pozwoli nam to zrealizować kilka projektów infrastrukturalnych oraz wiele tzw. projektów miękkich. Czekamy na uaktywnienie Działania 3 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jesteśmy gotowi do składania wniosków na przygotowane zadania. Postaramy się, by gmina Kęty została zaliczona jako obszar uprawniony do składania wniosków w Programie Transgranicznym Polska-Słowacja. Szkoda tylko, że większość programów unijnych wciąż czeka na ich uaktywnienie. To nas (i nie tylko) bardzo niepokoi. Upłynęły 2 lata, chcielibyśmy aby pieniądze unijne były aktywne w każdym programie i w każdym działaniu.

I jeszcze jedna uwaga. Praktycznie żaden program unijny nie przewiduje nakładów na drogi gminne. Wspominam o tym, bo wciąż słyszę, że „mamy” czy „możemy mieć” środki unijne na poprawę stanu dróg.

Do wyborów mamy dwa lata. Co do tego czasu będzie najważniejsze? Co trzeba zrobić, aby ten czteroletni okres mógł Pan zamknąć z satysfakcją?

Jeżeli zrealizujemy zaplanowany na lata 2007-2010 bardzo ambitny program inwestycyjny, to będę uważał się za osobę, która zrealizowała swój program wyborczy. I będę mógł się z czystym sumieniem rozliczyć z wyborcami. Na razie nic nie wskazuje na to, aby się to nie udało. Mamy przedłożony bardzo prozorojowy budżet na następny rok. Ponadto w tym roku udało się nam znacząco oddłużyć poprzez spłatę długów, ale zwłaszcza dzięki uzyskaniu decyzji o umorzeniu zaciągniętych kredytów i pożyczek na niektóre inwestycje. To jest klika milionów złotych. Mamy więc bufor finansowy, który pozwoli podjąć kilka znaczących inwestycji.

Program rozwoju jest realizowany przy bardzo satysfakcjonujących wydatkach bieżących. To efekt m.in. poprawności w skali gminy ekonomiczno-organizacyjnych rozwiązań, a nie wymuszonego rozwojem sytuacji, przysłowiowego „zaciskania pasa”. Ważne jest sensowne i efektywne wydawanie publicznych pieniędzy. Jeżeli wykonamy te wszystkie założenia budżetowe, to czegoś więcej można sobie życzyć?

Dziękuję za rozmowę.

Sportowe święto

W sobotę, 6 grudnia otwarto w Kętach boisko „Orlik 2012”. W Mikołaja otwarto w Polsce 50 takich boisk, ale tylko do Kęt na tę uroczystą chwilę przyjechał minister sportu Mirosław Drzewiecki, zaproszony przez władze gminy. – Tym chętniej skorzystałem z zaproszenia do waszego miasta – mówił minister Drzewiecki – że przywiózł mnie tutaj mój przyjaciel i poseł Paweł Graś. Zobaczyłem nie tylko to nowe boisko, ale też kilka pięknych zakątków. Poseł Graś pokazał mi miejsce, gdzie

kiedyś on sam grywał w piłkę, łąkę koło klasztoru. Dziś dzięki inicjatywie premiera i wysiłkom waszego samorządu macie wspaniałe boisko, którego mogą wam pozazdrościć inne gminy.

Na uroczyste otwarcie Orlika zjechali do Kęt goście z Krakowa - Marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara, Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marek Sowa, Dyrektor Wydziału Zarządzania Funduszami Europejskimi w Urzędzie Wojewódzkim Stanisław Pajor i Starosta Oświęcimski Józef Kała. Nie zabrakło też innych osób, które przyczyniły się do wybudowania tego sportowego kompleksu. Burmistrz naszej gminy, Roman Olejarz podziękował im wszystkim i wręczył najbardziej zasłużonym osobom okazjonalne dyplomy. Natomiast goście obdarowali młodzież, która będzie korzystała z boisk, nowymi piłkami. W tym pomagał im oświadczenie św. Mikołaja.

Od teraz można już korzystać z nowego obiektu przy TS „Hejnał”, a do dyspozycji (za darmo!) jest boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią oraz drugie wielofunkcyjne, również ze specjalną poliuretanową płytą. Obiekt ma sztuczne oświetlenie, więc można na nim grać do późnego wieczora. Chętni do korzystania z boisk mogą się zgłaszać do gospodarza w „Hejnał”. W sobotę odbył się tam nie tylko pierwszy turniej, ale też goście wypróbowali boisko: minister Drzewiecki strzelał np. do bramki, której bronił ksiądz proboszcz Jerzy Musiałek, z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kilka innych osób również skusiło się, aby wypróbować Orlika i strzelało do bramek, których bronili młodzi bramkarze.

Uroczystość ściągnęła do „Hejnału” setki mieszkańców. Najwięcej było dzieci, które od razu grały

w piłkę, rzucały do kosza i wypróbowały plac zabaw, który przygotowano obok Orlika.

Boiska wybudowano w niespełna pół roku za koszt prawie 1,3 mln zł.

man



REKLAMA

KREDYT konsolidacyjny

Taka
mata
rata

zamiast Twoich
starych kredytów

- jeden kredyt do wysokości wszystkich starych kredytów
- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- minimum formalności

mBank

Galeria SOBIESKIEGO

ul. J. Sobieskiego 19,
32-650 Kęty

tel. (033) 845 55 55

Uwaga włamywacze!

Najczęściej wybijają szybę w oknie lub drzwiach balkonowych. Wchodzą do domu, gdy właściciele są np. na zakupach, a wtedy spokojnie plądrują wnętrze. Zabierają niewielkie, ale kosztowne rzeczy i pieniądze. Wypadki, o których tu piszemy to już cała seria włamań, dlatego policja ostrzega przed szajką włamywaczy – pilnymy naszych domów!

Oto pierwszy przykład: 29 listopada, w Kętach na ulicy Jana Kantego, podczas nieobecności właścicieli, złodzieje dostali się do domu jednorodzinnygo wybijając okno. Potem dokładnie spenetrowali wnętrze i ukradli kamerę cyfrową, aparat fotograficzny, laptopa oraz złotą biżuterię. Właściciele budynku stracili przedmioty warte ponad osiem tysięcy złotych.

Do kolejnych dwóch włamań doszło zaledwie tydzień później. Szóstego grudnia między godziną 15. a 22. złodzieje znowu wykorzystali nieobecność mieszkańców i wyłamuje ramię okna dostali się do domu przy ul. Mickiewicza w Kętach. Przeszukali posesję, zabierając sporą ilość złotej i srebrnej biżuterii. Straty oszacowano na dwa i pół tysiąca złotych.

Tego samego wieczora, pomiędzy godziną 17. a 21. tym razem szajka wybrała dom położony przy ul. Ogrodowej w Bulowicach. Przystępnicy działali w wypróbowany wcześniej sposób, odczekali aż właściciele wyjdą z

domu, wyważyli okno... Ukradli cenny obraz, aparat fotograficzny, pieniądze a nawet perfumy. Zniknął dobytek wart 25 000 zł!

Kęccy policjanci ostrzegają, że takie sytu-



acje będą się powtarzać. Podobne kradzieże odnotowano również poza naszą gminą.

- Sprawcy posługują się takimi samymi metodami, dlatego podejrzewamy, że jest to jedna zorganizowana grupa przestępcza – mówi Komendant Komisarjatu Policji w Kętach, nadkomisarz Piotr Dziekanowski.

Późna jesień i zima to idealna pora dla złodziei, ponieważ bardzo wcześnie robi się ciemno. Do włamań dochodzi najczęściej w weekendy pomiędzy godziną 16. a 22. Złodzieje przez jakiś czas obserwują posesję, czekając aż mieszkańcy opuszczą dom. Potem dzwonią do drzwi, sprawdzając czy wszyscy domownicy wyszli. Potem dostają się do środka wyłamując drzwi balkonowe lub okna. Włamywacze kradną te przedmioty, które można w miarę szybko upłynnić, czyli mały gabarytowo sprzęt elektroniczny, biżuterię i pieniądze.

Policja apeluje o wzmoczoną czujność i sąsiedzka solidarność. Zbliżają się święta, które część z nas spędzi poza domem. Wiele osób w grudniowe weekendy wyjeżdża również na duże zakupy. Włamywacze tylko czekają na takie okazje. Podczas dłuższej nieobecności warto więc poprosić sąsiada, aby zwrócił uwagę, czy pod naszym domem nie dzieje się coś niepokojącego.

Przypominamy, że w zeszłym roku Policja odnotowała na terenie gminy Kęty rekordową liczbę włamań. Kradzieże ustały, kiedy funkcjonariuszom udało się rozbić i zatrzymać zorganizowaną grupę złodziei. Miejmy nadzieję, że w tym roku uda się uniknąć takiej sytuacji.

car

Rozmowa z Anną Sarlej – koordynatorką projektu 50plus – siła w doświadczeniu

Praca po 50.

„50plus: siła w doświadczeniu” – skąd wziąć się pomysł na taki projekt i na czym ten projekt polega?

Jak powszechnie wiadomo polscy przedsiębiorcy, bardziej niż doświadczenie, cenią sobie młodość i przebojowość. W związku z tym wiele osób po pięćdziesiątym roku życia ma problemy z odnalezieniem się rynku pracy. Dużą przeszkodę w znalezieniu zatrudnienia dla osób w tym wieku stanowi brak umiejętności obsługi komputera i korzystania z Internetu, a to jedno z podstawowych wymagań stawianych przez pracodawców. Ostatnio bardzo popularne stało się pojęcie tzw. „wykluczenia cyfrowego”, które odnosi się do osób nie potrafiących korzystać z Internetu i innych technologii cyfrowych. Znacznie utrudnia to funkcjonowanie we współczesnym świecie. Celem projektu jest podniesienie kwalifikacji zawodowych uczestników oraz zachęcenie ich do aktywnego poszukiwania pracy, ale także ich aktywizacja społeczna. Chcemy, aby osoby biorące udział w naszym projekcie wyszły z domu, poznały swoich rówieśników i uwierzyły we własne siły. Z projektem staramy się docierać zwłaszcza do osób bezskutecznie poszukujących pracy oraz narażonych na wykluczenie społeczne.

Jakie warunki formalne musi spełnić osoba, która chce wziąć udział w projekcie?

Taka osoba musi być bezrobotna lub nieak-

tywna zawodowo. Nie może być nigdzie zatrudniona, prowadzić własnej działalności, czy posiadać statusu rolnika. Ponadto musi być w wieku od 50 do 64 lat i posiadać zameldowanie na terenie województwa małopolskiego. Pobieranie emerytury i renty nie jest przeszkodą do wzięcia udziału w projekcie.

Czego można się nauczyć w trakcie szkoleń?

Podstawę stanowi szkolenie informatyczne, które jest obowiązkowe dla wszystkich. W jego trakcie uczestnicy poznają pakiet biurowy Office. Dowiadują się jak edytować tekst i napisać swój życiorys. Poznają Internet i elektroniczne konta pocztowe. Uczą się również obsługi urządzeń biurowych. Drugi temat szkolenia zależy od uczestników. Jeśli grupa wybierze aktywne uczestniczenie w rynku pracy, dowie się jak poprawnie napisać życiorys i list motywacyjny, jak zachować się w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej i jakie są skuteczne metody szukania pracy. Natomiast, jeśli uczestnicy zdecydowali się na działalność gospodarczą, nauczą się jak zarejestrować własną firmę, zdobyć fundusze na jej założenie i mając pomysł na działalność, stworzyć biznes plan, trafnie oceniając szanse przetrwania firmy na rynku. Oprócz szkoleń każdy uczestnik odbędzie dwa indywidualne spotkania z doradcą zawodowym, a dla każdej grupy zostanie zorgani-

zowane 8 godzin doradztwa prawnego.

W jaki sposób są organizowane szkolenia?

Udział w projekcie jest bezpłatny. Szkolenia odbywają się w pięć kolejnych weekendów, w godzinach od 10. do 16. Grupy liczą dziesięć osób. W trakcie szkoleń każdy otrzymuje bezpłatny zestaw materiałów oraz ciepły posiłek. Osoby dojeżdżające po zakończeniu szkoleń mogą ubiegać się o zwrot kosztów przejazdu. Do tej pory projekt był realizowany w Andrychowie i cieszył się dużą popularnością. Na początku stycznia 2009 planujemy w Kętach zorganizować spotkanie informacyjne, podczas którego odbędzie się prezentacja projektu. Zgłoszenia do udziału w szkoleniach można znaleźć na naszej stronie www.50plus.cirs.pl. W celu uzyskania dodatkowych informacji wystarczy zadzwonić pod numer 508 250 592 lub wysłać e-mail na adres anna.sarlej@cirs.pl.

Kto jest realizatorem projektu i w jaki sposób jest on finansowany?

Realizatorem projektu jest krakowska fundacja Centrum Innowacyjnego Rozwoju Społeczeństwa. Pieniądze na realizację projektu pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Rozmawiała Karina Zoń

KRONIKA
POLICYJNA**Okradziono bar**

W nocy z 23 na 24 listopada nieznan sprawca włamał się do baru w Nowej Wsi. Złodziej dostał się do lokalu przecinając kraty okienne i wybijając jedną z szyb. Włamywacz otworzył maszynę do gier i ukradł z niej 2 350 złotych. Zabrał również kilka kartonów papierosów o wartości 150 złotych. Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia personaliów sprawcy.

Prosto w śmietnik

W poniedziałkowy poranek 24 listopada mieszkaniec osiedla Nad Solą wjechał polonezem w znak drogowy, a próbując wyczołgać po tym zderzeniu, staranował zabudowę osiedlowego śmietnika. 48-latek był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało, że w momencie kolizji miał we krwi ponad trzy promile alkoholu. Po zderzeniu z wiatą kęczanin nie potrafił nawet wyprowadzić pojazdu z powrotem na drogę. Mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, a samochód, którym jechał pożyczył od sąsiada. Polonezem udało mu się przejechać zaledwie kilka metrów. Na szczęście podczas wypadku nikt nie ucierpiał. Teraz „pirat drogowy” odpowie za spowodowanie kolizji, uszkodzenie mienia i jazdę po pijanemu.

Nie wierz nigdy kobiecie

24 listopada na komisariat Policji w Kętach zgłosił się mężczyzna, który wrócił do domu z pracy za granicą i zastał zupełnie puste mieszkanie. Okazało się, że żona poszkodowanego postanowiła od niego odejść, zabierając ze sobą wspólny majątek. Kobieta nie tylko wywiozła całe wyposażenie wnętrza, ale także wyciągnęła ze wspólnego konta zarobione przez męża pieniądze - 20 tysięcy euro. Jeżeli Policji nie uda się wpaść na trop „oszustki”, kęczanin będzie musiał pogodzić się ze stratą w sumie 42 tysięcy złotych oraz... żony.

Prowadził pod wpływem

27 listopada na ulicy Mickiewicza w Kętach policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę fiata 126p. 22-latek dziwnie się zachowywał, co skłoniło funkcjonariuszy do przeprowadzenia badania na obecność narkotyków. Test wykazał, że mieszkaniec Bielana prowadził pod wpływem środków odurzających.

Wyburzenie pod Aldi

Sprzed przychodni zdrowia w Kętach zniknęły zabudowania dawnego tartaku Jurów. Wyburzenie trwało kilka dni. Na powstałym palcu przy ul. Sobieskiego zostanie wybudowany... kolejny pawilon handlowy – tym razem niemieckiej sieci Aldi.

Podczas prac rozbiórkowych przez kilka dni widać było wystające z gruzowiska wielkie, żeliwne koła. Przechodnie zadawali sobie pytanie, co też to jest? Kilka osób zatelefonowało nawet z tym pytaniem do naszej redakcji. Na miejscu, od właściciela terenu, pana Pawłowskiego dowiedzieliśmy się, że to stara maszyna, tzw. lokomobila parowa napędzająca kiedyś zespół tartaczny do przecierania drewna. Udało się nam uchwycić moment wyciągania owej maszyny z miejsca, gdzie tkwiła od wielu dziesiątek lat. Zabytkowy obiekt nie trafi na złomowisko, bo kupił go prywatny kolekcjoner. Nie chce ujawniać swego nazwiska, ale powiedział nam, że wielka jak kocioł parowozu lokomobila trafi do jego prywatnego muzeum. Gdzie? Tego też nie chciał zdradzić. – Moje zbiory są całkowicie prywatne, jak kolekcje znaczków – powiedział. – Przykro mi, ale one nie są do publicznej prezentacji.

Naszemu czytelnikom możemy tylko pokazać fotografie, które zrobiliśmy w chwili wydobywania lokomobili i jej układania na samochodzie. To ostatni moment jej pobytu w Kętach. Kie-

dyś była główną maszyną tartaku rodziny Jurów. Od wielu lat tartak był już nieczynny, teraz stary obiekt został rozebrany, a dom pana Jury został już wyburzony. Przeszedł do historii, a niebawem zacznie się tam budowa pawilonu handlowego Aldi.

man



REKLAMA

Profesjonalna rehabilitacja osób **metodą PNF** stosowaną w neurologii (np. udary mózgu), ortopedii, chorobach nerwowo-mięśniowych, wadach postawy i skoliozach (korekcja wad i bocznych skrzywień kręgosłupa). Masaż klasyczny, leczniczy, relaksacyjny, wyszczuplający. W domu pacjenta. Tanio!!!

Fizjoterapeuta:
Skrzypek Joanna
tel. 728 – 38 – 94 – 26

Krótko o metodzie:

Metoda PNF bazuje na prawidłowościach fizjologii rozwoju ruchowego człowieka. Według koncepcji PNF proponowana pacjentowi terapia ma być bezbolesna i funkcjonalna to znaczy zgodna z potrzebami ruchowymi zgłoszonymi przez chorego i wzorowana na ruchach zdrowego człowieka. Terapia polega na „odnajdywaniu” i przywracaniu utraconych funkcji poprzez techniki uczące ruchu, koordynacji, stabilizujące, rozluźniające, mobilizujące i inne a także program ćwiczeń funkcjonalnych na materacu, nauka chodu, terapia oddechowa, oddziaływanie w obrębie tułowia i klatki piersiowej.



Odeszła odwykówka

Kilka dni temu opustoszał zamek w Bulowicach. Nie ma tam już szpitala odwykowego. Jego pacjenci i personel przenieśli się 15 grudnia do nowego obiektu, który powstał przy Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Andrychowie. Jego oddziałem była lecznica w Bulowicach. Co dalej z dawnym zamkiem rodu Larischów i otaczającym go wielkim parkiem?

Od 1944 r. zamek jest własnością Skarbu Państwa. Został znacjonalizowany na mocy dekretu PKWN dotyczącego reformy rolnej. W ten sposób dawni właściciele, rodzina Larischów, utracili swój rodowy majątek. W ostatnich kilku dziesiątkach lat były tam różne placówki służby zdrowia, w latach 60. i 70. szpital dla chorych na gruźlicę. Jednak Narodowy Fundusz Zdrowia, a przez niego Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Andrychowie był tylko nieodpłatnym dysponentem obiektu. Od lat 80. andrychowska placówka prowadziła tam oddział leczący osoby uzależnione od alkoholu. Obecnie szpital wycofał się z użytkowania zamku, wołał się przenieść do nowego obiektu, niż remontować nie swój budynek.

Jak powiedziano nam w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie (to on dysponuje zamkiem w imieniu Skarbu Państwa), po otrzymaniu od Szpitala dokumentacji niezbędnej do rozpatrzenia wniosku, Zarząd Województwa Małopolskiego podejmuje decyzje, co robić dalej z majątkiem w Bulowicach. Wiemy, że o zamek i otaczający go park starają się spadkobiercy dawnych właścicieli. Z Urzędu Marszałkowskiego otrzymaliśmy informację, że przed Wojewodą Małopolskim toczyło się już „postępowanie administracyjne z wniosku następcy prawnego byłego właściciela nieruchomości, o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomość ta nie podpadała pod działanie Dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.” Wojewoda Małopolski stwierdził, że nacjonalizacja sprzed ponad 60 lat była przeprowadzona zgodnie z ówczesnym prawem i utrzymał ją w mocy. Rodzina Larischów odwołała się od tej decyzji, ale Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił ich skargę. Od tamtego wyroku spad-

kobiercy wnieśli kolejną skargę, tym razem kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Sprawa nadal oczekuje na rozstrzygnięcie. Zatem losy Bulowickiego zamku wciąż są otwarte i nie wiadomo, co z nim będzie.

Na razie zostanie on zabezpieczony i będzie chroniony, aby dalej nie niszczeć. Jak udało się nam nieoficjalnie dowiedzieć, jest kilku chętnych do kupna tej rezydencji.

Zamek w Bulowicach wystawił baron Edmund Karol Larisch (1818-1905), który w 1846 r. poślubił w Londynie Jessey Marię Mapeltoft-Peterson. Dwa lata później państwo Larischowie zamieszkali we wsi, która od kilku dziesiątek lat była już własnością rodu. W 1862 roku wzniesiony został bulowicki zamek, jako kopia jednego ze szkockich zamków. Była to neogotycka budowla, wyposażona niezwykle nowoczesnie jak na owe czasy. Sala balowa miała nawet przeszklony dach. Całość otaczał ogromny park ze strumieniem,



stawami i domkiem ogrodnika. Dziś potomkowie ostatnich właścicieli mieszkają między innymi w Bielsku-Białej. Osoby, które są zainteresowane szczegółową historią Larischów i zamku w Bulowicach odsyłam do strony internetowej <http://bulowice.webpark.pl/zabytki.htm>, gdzie można znaleźć bardzo ciekawy artykuł Anny Bachniak.

man

Czcigodnym Celebrantom i Uczestniczącym
w ceremonii pogrzebowej,
a także Pomocnym w ciężkiej chorobie

ś.p. **Kazimierza Gibasa**

serdeczne uczucia wdzięczności i szacunku,
oraz prośbę o dalszą pamięć o Nim w modlitwie

wyraża **Rodzina**

KRONIKA POLICYJNA

Okradziono kontener

2 grudnia w Kętach na ulicy Sobieskiego nieznanymi sprawcami włamał się do kontenera jednej z firm budowlanych. Złodziej ukradł narzędzia budowlane o łącznej wartości 1500 złotych. Policja prowadzi śledztwo w sprawie ustalenia personaliów sprawcy.

Nieźle ziółko

W nocy z 4 na 5 grudnia jedna z mieszkanki osiedla Nad Sołą w Kętach została zawiadomiona przez policję, że jej samochód stoi rozbita kilka przecznic dalej. Ktoś ukradł fordę fusion z osiedlowego parkingu, ale nie zjechał zbyt daleko. Złodziej już na ulicy Słonecznej wjechał w wysoki krawężnik i uszkodził koło oraz felgę pojazdu na tyle poważnie, że dalsza podróż nie była możliwa. Po tym małym wypadku, zdesperowany przestępca wybił przednią szybę w aucie i oddalił się zabierając z forda produkty ziołowe, warte 1600 złotych. Złodziej był na tyle przezorny, że włączycił w rozbitym samochodzie światła awaryjne. Według Policji jest wysoko prawdopodobne, że to przestępstwo jest dziełem dwóch różnych osób. Jedna z nich wybrała się fordem na przejażdżkę i rozbiła go, a ktoś zupełnie inny wybił szybę i ukradł ze środka cenny ładunek. Obecnie trwa śledztwo w celu ustalenia sprawcy lub sprawców przestępstwa.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Węgiel groszek prosto
z kopalni w Brzeszczach
w dobrej cenie

tel. 505 294 005

KRONIKA POLICYJNA

Trzy tony pecha

4 grudnia pracownicy kęckiego Alutechu zauważyli, że z terenu zakładu zniknęły trzy tony węgla. Przeprowadzono wewnętrzne śledztwo, ale okazało się, że nikt z załogi firmy nie mógł wywieźć ani zużyć tak dużej ilości mialu. Także ślady, pozostawione na miejscu kradzieży, świadczyły o tym, że do załadunku węgla użyto innego rodzaju sprzętu, niż ten należący do Alutechu. W związku z tym przesłuchano pracowników ochrony, którzy odnotowują dane każdego, kto przekracza bramę zakładu. Z listy wjazdów i wyjazdów na teren firmy wywnioskowano, że jedyną osobą mającą bezpośredni dostęp do węgla był pracownik sąsiedniego Alumetalu, który odbierał z placu drewniane palety. Funkcjonariusze Policji postanowili sprawdzić ten trop. Mundurowi pojechali pod adres zamieszkania podejrzanego i sytuacja od razu stała się jasna. Koło domu mieszkańca Czańca leżały skradzione trzy tony mialu. Mężczyzna został zatrzymany i podczas przesłuchania przyznał się do kradzieży. Zznał, że węgiel warty półtora tysiąca złotych ukrył przed strażnikami w kontenerze pod paletami. Pracownik Alumetalu usłyszał zarzut kradzieży mienia i teraz grozi mu kara pięciu lat pozbawienia wolności. Mężczyzna musiał oddać cały węgiel. Prawdopodobnie straci również pracę.

Dofinansowanie od PZU

W dniu 25 listopada podpisano umowę między Gminą Kęty a Państwowym Zakładem Ubezpieczeń S.A Oddziałem w Krakowie.

Na jej mocy Zespół Szkolno-Przedszkolny w Witkowicach oraz Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 3 w Kętach uzyskują dofinansowanie w wysokości 1000 zł od PZU na zakup pomocy dydaktycznych do zajęć z wychowania komunikacyjnego. Jest to kolejna inicjatywa PZU w ramach której pomaga on przekazując niektórym jednostkom oświatowym środki na dofinansowanie tego typu zakupów.



Sekrety watykańskiego archiwum

Archiwa watykańskie zawierają wiele cennych informacji na temat Kęt, ich historii oraz mieszkańców miasta. Można się było o tym przekonać trzeciego grudnia w Muzeum im. A. Kłosińskiego, wysłuchując wykładu dr Przemysława Stanko - pracownika Archiwum Państwowego w Krakowie i Papieskiej Akademii Teologicznej, badacza źródeł watykańskich.

Pierwsza wzmianka o naszym mieście pojawiła się w jednej z bulli papieskich już w 1327 roku. Fragment dotyczący Kęt zawierał informację, na temat opłacenia świętopietrza przez miejscowy kościół parafialny. W watykańskich bullach można również znaleźć piętnastowieczny spis prośb mieszkańców Kęt, skierowanych do Ojca Świętego. Jak wynika z dokumentów, do Głowy Kościoła zwracali się najczęściej kęccy duchowni, zabiegający o przyznanie im danej parafii.

Pośród setek ton akt dr Przemysław Stanko od-

nalazł również te dla nas kęcczan najważniejsze. W archiwach watykańskich znajduje się bulla, dotycząca rozstrzygnięcia kanonii świętego Jana z Kęt oraz innego dokumenty dotyczące jego beatyfikacji. Akta z procesu kanonizacyjnego i beatyfikacyjnego obejmują ponad dziesięć tysięcy stron przekazu, pisanego w języku łacińskim. Dokumenty zawierają zeznania kilkuset osób, które zostały cudownie uzdrowione, za sprawą modlitw do kęckiego świętego. Świadcetwa te złożyli nie tylko kęcczanie, ale również mieszkańcy całego województwa małopolskiego. Analiza dokumentów wykazała, że świadków w procesie beatyfikacyjnym przesłuchiowano w Krakowie oraz w Kętach. Doktor Przemysław Stanko podkreślił, że akta, które ujrzały światło dzienne dzięki jego pracy, mają niezwykłą wartość historyczną dla naszego miasta i warto zadbać, aby kęcka społeczność mogła zapoznać się z ich treścią.

car

REKLAMA

KREDYTY

www.expresskredyty.com

GOTÓWKOWE

- WYSOKIE KWOTY na dowolny cel
- bez poręczycieli i zgody współmałżonka
- minimalny dochód już od 470 zł netto
- decyzja w 10 minut, gotówka w 1 dzień
- także bez zaświadczeń o zarobkach

KONSOLIDACYJNE

- łączenie kredytów (z różnych banków) w jeden
- dodatkowa gotówka nawet do 60.000 zł netto
- NISKIE RATY, długi okres kredytowania



Kredyty
GE Money Bank

EXPRESS
Centrum Kredytowe

KĘTY, ul. Kościuszki 25 Tel. 033 845-17-28

Wybuchowa zabawa

Co roku, od początku grudnia aż po pierwsze dni stycznia trwa w najlepsze ulubiona zabawa nastolatków. Salwy wystrzałów słychać od momentu, kiedy tylko zrobi się ciemno. Ciszę nocną przerywa raz po raz głośny huk, zakończony śmiechem wyrostków. Mało kto zdaje sobie sprawę, że to, co przynosi młodym ludziom tyle frajdy, jest w rzeczywistości niebezpiecznym produktem pirotechnicznym. Wystarczy moment nieuwagi, błąd w odpalaniu, czy po prostu uszkodzony fajferwerk, żeby dobra zabawa zakończyła się tragedią. Pourywane



kończyny i poparzone twarze wpisały się już na zawsze w bilans sylwestrowej nocy. Z najgorszymi obrażeniami na ostry dyżur trafiają osoby nietrzeźwe i niestety – dzieci. Nieodpowiedzialni rodzice traktują petardy jak dobry dodatek do gwiazdkowego prezentu, a lekkomyślni sprzedawcy nie sprawdzają, czy kupujący fajferwki skończył osiemnaście lat. Mało kto wie, że za sprzedaż petard osobie niepełnoletniej można trafić do więzienia nawet na dwa lata. Policja i Straż Miejska w Kętach w okresie przedświątecznym kontroluje wszystkie punkty handlowe i sklepy trudniące się sprzedażą fajferwków.

- Wszystkie sygnały o łamiących prawo handlowcach są dokładnie sprawdzane przez Policję

– mówi komendant komisariatu Policji w Kętach, nadkomisarz Piotr Dziekanowski. – Szczególną uwagę przywiązujemy do zgłoszeń, dotyczących sprzedaży materiałów pirotechnicznych osobom nieletnim.

U naszych zachodnich sąsiadów każdego roku organizowane są kampanie społeczne, mające na celu ostrzeżenie najmłodszych przed skutkami nieostrożnego używania fajferwków. W spotach emitowanych przez holenderską telewizję, można zobaczyć drastyczne zdjęcia dzieci, poranionych w wyniku wybuchu

petard. Może przyszedł czas, aby podobne działania wprowadzić w życie również w Polsce?

- Na tydzień przed sylwestrem, wieczorem aż strach wyjść na spacer z psem – mówi pani Agnieszka, mieszkanka osiedla 700-lecia. – Dzieciaki chodzą się w krzakach i dla zabawy rzucają przedchodniom pod nogi wybuchające „zapalki”. Nie wiem czemu to ma służyć, bo poza hukiem, te produkty nie dają żadnego efektu świetlnego.

Tak zwanych widowiskowych materiałów pirotechnicznych nie wolno używać w żadnym dniu w roku. Terminy, w jakich dozwolone jest odpalanie fajferwków, regulują wewnętrzne przepisy gminy Kęty. Obejmują one Święta Wielkanocne, 11 listopada, dni Kęt oraz noc sylwestrową. Jeżeli ktoś

odpala petardy w innych terminach, mamy prawo zgłosić taką sytuację miejscowym służbom porządkowym. Należy jedynie pamiętać, że jeśli przybyły na miejsce zdarzenia funkcjonariusz, nie był świadkiem łamania przepisów, to zgłaszający musi złożyć zeznania obciążające sprawcę. Osoba, zakłócająca w ten sposób spokój, może zostać ukarana 500-złotowym mandatem lub nałożoną przez sąd grzywną w wysokości do pięciu tysięcy złotych.

Nie każdy sklep może sprzedawać fajferwki. Aby legalnie nabyć materiały pirotechniczne w celu dalszej sprzedaży, trzeba otrzymać specjalną licencję, wydawaną przez wojewodę. Pewna grupa fajferwków, o mniejszej „sile rażenia” jest wyłączona z takiego obowiązku. Wyroby te mają na opakowaniu oznaczenie NWP. Sprzedawcy, którzy handluje materiałami pirotechnicznymi nie wymienionymi w spisie NWP, bez wymaganego pozwolenia, podlegają karze do 10 lat pozbawienia wolności. Kupując fajferwki należy więc dokładnie sprawdzić, czy posiadają one odpowiednie oznaczenie. Do bezpiecznego produktu musi być dołączona instrukcja obsługi w języku polskim. Sprzedawcy materiałów pirotechnicznych ostrzegają, aby pod żadnym pozorem nie odpalać petard przed zapoznaniem się z instrukcją. Wystarczy, że źle skierujemy odpalony fajferwerk, czy za długo będziemy trzymać go w dłoni i nieszczęście gotowe. Wybuch standardowej rakiety świetlnej daje podobny efekt, jak wybuch ręcznego granatu. Warto więc zastanowić się zanim pozwolimy ją odpalić swojemu dziecku.

Karina Zoń

REKLAMA

NFZ

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. stom. Dariusz Zinkowski
KĘTY ul. Jagiellońska 1 C

BEZPŁATNE ŚWIADCZENIA W RAMACH UMOWY Z NFZ

Godziny przyjęć:

poniedziałek	12:30 - 18:30
wtorek	7:30 - 13:13
środa	12:30 - 18:30
czwartek	7:30 - 13:30
piątek	7:30 - 13:30

REJESTRACJA TELEFONICZNA 033 - 845 16 23

INFORMUJEMY O ZAPISACH NA
BEZPŁATNE PROTEZY ZĘBOWE
PACJENCI POWINNI POSIADAĆ
NR. PESEL I KSIĄŻECZKĘ UBEZPIECZENIOWĄ

OGŁOSZENIE

Reklama w Kęczaninie

tel. 0 519 190 011

Wszystkim Mieszkańcom Gminy Kęty i Czytelnikom „Kęczanina”
zdrowych, wesółych, pełnych radości i miłości Świąt Bożego Narodzenia oraz
wszelkiej pomyślności, pokoju i wzajemnego zrozumienia na cały Nowy Rok A.D. 2009
życzy

Zarząd Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół
„Jeden Drugiemu” w Kętach.

Szanowni Państwo!

Osoby niepełnosprawne, ich bliscy i przyjaciele za pośrednictwem Zarządu Stowarzyszenia „Jeden Drugiemu” w Kętach składają serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy wykazali solidarność z osobami niepełnosprawnymi przekazując, na działalność Stowarzyszenia, 1% podatku dochodowego za 2007 r.

Dzięki Państwa pomocy Stowarzyszenie „Jeden Drugiemu” może kontynuować swoją pracę, która do tej pory skupiała się na promocji wiedzy na temat problemów osób niepełnosprawnych, organizacji zajęć rehabilitacyjnych, warsztatów terapii zajęciowej oraz integracji różnych środowisk na rzecz osób pokrzywdzonych przez los.

Wyrażamy głęboką nadzieję na Państwa wsparcie również w kolejnym roku. Przekazany 1% podatku dochodowego za 2008 r. zwiększy szansę na powodzenie naszych działań i da wielu osobom nadzieję na lepsze życie i wiarę, że nie brakuje ludzi wrażliwych na los drugiego człowieka.

W imieniu Stowarzyszenia
Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół
„Jeden Drugiemu”

Jerzy Chrzęszcz - Prezes Zarządu
Krzysztof Waluś - Wiceprezes
Kazimierz Babiuch - Wiceprezes
Rafał Ficoń - członek Zarządu
Jadwiga Gruda - członek Zarządu
Krystyna Nowy - członek Zarządu
Izabela Pałamarczuk - członek Zarządu

WYRÓŻNIENIE

Na początku grudnia biblioteka otrzymała z banku PKO kolekcję książek fundacji „Cała Polska Czyta Dzieciom”. Jest to forma wyróżnienia za naszą aktywność na rzecz kampanii.

ZAKUPY W 2008 ROKU.

Informujemy, że w 2008 r. biblioteka zakupiła 1.968 tytułów książkowych, tj. 2.568 książek, 178 płyt DVD, CD, MP3 na łączną kwotę 66.419,15 zł. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Promocja czytelnictwa”. Priorytet 1. „Rozwój księgozbiorów bibliotek” otrzymaliśmy dotację w wysokości 26.420 zł. Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu przekazało nam 900 zł na zakup nagród dla laureatów organizowanych przez nas konkursów.

Ogłaszamy konkurs „Ręką Seniora”

Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach zaprasza osoby od 50. roku życia do udziału w konkursie pt. „Ręką Seniora”. Konkurs obejmuje trzy grupy tematyczne:

1. Literatura. Wypowiedzi w dowolnej formie literackiej np. opowiadanie, wspomnienia, wiersze na wybrany temat:

- Jesteś lekiem na całe zło...
- Wspomnienia szkolnego mundurka
- Zainspirowany(a) życiem – temat dowolny.

2. Fotografie ze starych albumów

(1 – 10 sztuk)

3. Rękodzielnictwo

Na konkurs można złożyć jedną lub kilka własnoręcznie wykonanych prac, np. serwetki, wyszywanki, „igła malowane”, robotki ręczne, plastyczne itp., a także zbiory kolekcjonerskie jak: znaczki, naklejki, interesujące widokówki itp.

Spośród zaproponowanych tematów można wybrać jeden lub kilka.

Na laureatów czekają nagrody książkowe. Złożone na konkurs prace będą zwrócone po spotkaniu z uczestnikami oraz prezentacji w bibliotece.

Prace podpisane imieniem i nazwiskiem, zawierające adres, telefon kontaktowy należy składać w bibliotece w Czytelni książek i prasy lub przesłać pocztą na adres: Gminna Biblioteka Publiczna, 32-650 Kęty, ul. Reymonta 2. Termin składania prac: 12 II 2009 r. Udział w konkursie oznacza zgodę na publikowanie danych personalnych i utworów literackich autora w prasie oraz na stronie internetowej biblioteki.

Zapraszamy!

Dla tych, co żyją uważnie

W czym tkwi surowe piękno starości?.. To pytanie towarzyszyło uczestnikom Dyskusyjnego Klubu Książki, którzy 11 grudnia rozmawiali o powieści Jacka Dehnela „Lala”.

Starość Lali Bienieckiej, bohaterki książki, jest pełna brutalnej rzeczywistości. Jej podeszły wiek, utrata sprawności, kłopoty z fizjologią i pamięcią ustępują jednak miejsca radości życia i pogodzie ducha. Wydaje się, że Lala nie starzeje się jak inni ludzie, że czas obchodzi się z nią łagodnie.

Tło historyczne powieści szczególnie urzekło Michała Pruszyńskiego, który podczas dyskusji zwrócił uwagę na postawę Heleny Bienieckiej, która śmiało i otwarcie mówiła o swojej sympatii do Żydów. Piętnowała antysemityczne pogromy, nie szanowała ludzi, którzy okradali potrzebujących schronienia i pomocy sąsiadów w trudnych dla nich czasach.

Lala mówi o Niemcach, którzy wbrew swojej brutalności i nienawiści do innych narodów, są ludźmi ceniącymi kulturę i sztukę. *Dowódca oddziału z lubością ogląda albumy o malarstwie i dyskutuje o ulubionych książkach, a jednocześnie bezlitośnie torturuje partyzantów* - zauważył Michał. Pamiętki, stare fotografie, to nie tylko historia przeszłości. Opowieść dokonuje się zwykle z perspektywy świadka

wydarzeń, jest zabarwiona jego emocjami, wypowiedane słowa ożywiają przeszłość, która dzieje się na naszych oczach.

Małgorzatę Gołek zaciekawiło mieszanie się perspektyw narracji. Niektóre historie powtarzają się wielokrotnie, inne urywają, by w następnym fragmencie nabrać tempa. Opowieść zyskuje w ten sposób wyraźną cechę spontaniczności.

Raz po raz do wspomnień o zagubionym pierścieniu ze szmaragdem, kulistym piorunie i krowie w salatkach zakrada się teraźniejszość. Jej zwiastunem jest Jacek, wnuk Lali, który traktuje babcine opowieści jak lekcję tożsamości - mówił Patryk Łysoń. Jej postrzępione historie ujawniają bowiem prawdziwą wartość życiowych korzeni, tradycji rodu i pokoleniowości. *Książka adresowana jest do uważnego odbiorcy* - dodaje. Takiego, który szuka sensu w pozornym beładzie codzienności, który żyje uważnie. Nie przemyka oczu na starość i chorobę, ale koncentruje się na istocie człowieczeństwa, dokonując jednocześnie wglądu w samego siebie.

Na kolejne spotkanie, tym razem z książką Olgi Tokarczuk, klubowicze zapraszają 8 stycznia o godz. 17.15.

Z wiatrem na Andros

Atrakcje turystyczne Grecji przyciągnęły do biblioteki 27 listopada zwolenników egzotycznych podróży. Gość wieczoru, Jacek Płonczyński zachwyił słuchaczy opowieścią o wędrówkach

przewodnik tatrzański, podróżnik, miłośnik gór, a zarazem geolog i kartograf przywiózł ze sobą mnóstwo zdjęć, na których utrwalił niemal unikalne cuda natury. Zobaczyliśmy, że ta nieduża



wyspa zbudowana jest z łupków krystalicznych, które świecą w słońcu, a jej bogactwem są źródła krystalicznej wody i bujna roślinność. Oglądaliśmy pozostałości młynów i wiatraków, a także klasztor męskie i liczne kapliczki. Podziwialiśmy plac z pomnikiem Nieznanego Marynarza i średnio-

po Andros, jednej z wielu malowniczych wysp położonych na Cykladach północno-wschodnich Grecji, które słyną z dokuczliwych wiatrów. Ten znany

wieczny most łączący cypel z zamkiem Kastro, a przede wszystkim czuliśmy spokój, który epatował z opowieści gościa i z zatrzymanej w kadrze przyrody.

Życzenia dla świętego Mikołaja

Święty Mikołaju, życzę Ci nowego worka na prezenty i bardzo dużo zdrowia, żebyś nie chorował i żył długo - Mateusz Dyczkowski.

Kochany Mikołaju, chciałabym ci dać w prezencie 100 reniferów, ciasteczka z mleczkiem oraz dużo miłości - Wiktoria Pasternak

Takie życzenia wypisywały dzieci na papierowych serduszkach 4 grudnia w bibliotece. Ci, którzy przychodzą na spotkania mikołajkowe wiedzą, że święty Mikołaj jest bardzo zapracowany. Wszyscy oczekują od niego prezentów, ale dzieci w bibliotece pamiętają też, że 6 grudnia on również ma swoje święto, imieniny. Celem spotkań mikołajkowych organizowanych przez bibliotekę jest poznanie polskich i europejskich obyczajów związanych z tym najbardziej oczekiwanym i popularnym świętym. Jak należy się przygotować do wizyty świętego Mikołaja? Otóż przed snem trzeba zostawić w kuchni talerzyk z ulubionymi przez świętego maślanymi ciasteczkami oraz kubek kakao, a dla zmęczonych drogą reniferów przygo-



tować na balkonie lub w ogrodzie jabłka i chrupiącą marchewkę. Wtedy możemy być pewni, że Mikołaj zapamięta nasz dom jako ciepłe i przytulne miejsce. Ale Mikołaj może nas odwiedzić też w innych miejscach, np. w bibliotece. Tak było i w tym roku. Dzieci, które przyszły do biblioteki chciały jak najwięcej dowiedzieć się o Mikołaju, ale też liczyły na dobrą zabawę i skromne upominki. I jak zwykle nie zawiodły się. Zabawa rozpoczęła się od ozdabiania twarzy mikołajkową gwiazdką, na znak, że przez cały ubiegły rok dzieci wywiązywały się ze



swoich obowiązków i zasłużyły na prezentach. Toteż Mikołaj obdarował je słodyczkami i upominkami. Z ciekawością wysłuchał bajki o sobie pt. „Jak pracuje święty Mikołaj”, która wyjaśniła wiele zagadek. Dzieci dowiedziały, że gość z dalekiej północy jest bardzo zwinny i szczupły i bez trudu może wślizgnąć się do komina. Jego pozorna tusza to zmyślnie zamaskowany kaloryfer, który ogrzewa go podczas podróży. Że przez jeden dzień w roku Mikołaj odpoczywa i świętuje razem z elfami. Ale już następnego dnia zabiera się do pracy, bo chce obdarować prezentami wszystkie dzieci na świecie. Przejęta ogromem pracy Mikołaja, Dominika Pawińska chciała ofiarować mu maszynę do masażu. Dzie-

ci dobrze bawiły się oglądając barwne slajdy z informacjami o świętym Mikołaju z Mirry, o wielkopolskim Gwiazdorze czy Dziadku Mrozie. Dowiedziały się, że we Włoszech prezenty rozdaje czarownica Befana, a we Francji Pere Noel. Poznały adres mikołajkowego biura, aby listy z prośbą o prezent nie gubiły się po drodze. Odwiedziły także wioskę Mikołaja-Rovanieni, która znajduje się za ko-

łem polarnym w pięknej i bajkowej krainie zwanej Laponią. A tam podziwiała zorzę polarną i okazałe renifery z mikołajowego zaprzęgu. Okazało się też, że Mikołaj ma do dyspozycji Agencję Bożonarodzeniowego Wywiadu, w której pracują elfy-agenci i one właśnie doniosły świętemu, że dzieci w kęckiej bibliotece były przez cały rok grzeczne i zasłużyły na spotkanie z nim. Pani Halina Kusak, nauczycielka z „dwójki” przypomniała, że *nie prezenty są najważniejsze, ale tradycja i pamięć o bliskich nam osobach oraz głębokie przeżywanie tajemnicy Bożego Narodzenia.*

Za sympatyczne spotkanie dzieci podziękowały odśpiewaniem zimowej piosenki.



Muzyka jest moim życiem

Jej największą pasją jest gra na oboju oraz śpiew. Na co dzień koncertuje z orkiestrą symfoniczną, działającą przy bielskiej Szkole Muzycznej. Dwie ostatnie przerwy wakacyjne spędziła wraz z innymi muzykami na turnie po Włoszech. Klaudia Karczmarz ma 17 lat, mieszka w Kętach i jest wybitnie uzdolniona muzycznie. Od kilku lat uczy się Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej. Gra na oboju i fortepianie, udziela się w chorze gospel, interesują ją musicale. Klaudia nagrała nawet profesjonalny singiel z piosenką „Boję się” z musicalu „Romeo i Julia”.

Rodzina Klaudii nie jest zamożna. Mama dziewczyny samotnie wychowuje ją i jej brata. Ze względu na trudną sytuację finansową Klaudia traci wiele szans na rozwój swoich zdolności.

- Udział w jakimkolwiek konkursie obojowym to koszt przynajmniej dwustu złotych, a udział w warsztatach to wydatki rzędu tysiąca złotych – mówi Klaudia - Niestety na pokrycie takich kosztów moja rodzina w żaden sposób nie może sobie pozwolić. Bez pomocy finansowej, nie będę w stanie dalej spełniać swoich marzeń. Dziewczyna osiąga świetne wyniki w nauce, ale w wypadku szkoły muzycznej nie to decyduje o przyznaniu uczniowi stypendium. Aby otrzymać jakieś dodatkowe środki trzeba mieć wybitne osią-

gnięcia muzyczne. I tu pojawia się problem, bo jak wygrać konkursy, skoro nie ma się pieniędzy na wpisowe... Klaudia wiąże swoją przyszłość z grą na oboju. Po ukończeniu liceum chce kontynuować edukację na Akademii Muzycznej. Jej pasja jest jednak bardzo kosztowna. Studia obojowe wymagają posiadania własnego instrumentu, który kosztuje 12 tysięcy złotych.

- Zdaję sobie sprawę, że studia czekają mnie dopiero za 2 lata, jednak już teraz muszę zacząć poszukiwania jakichkolwiek metod na pozyskanie takich funduszy – mówi muzyczka. Obecnie ta utalentowana mieszkanka Kęt została zaproszona do wzięcia udziału w musicalu „Art Factory”, którego współtwórcą jest kierownik muzyczny Teatru Roma w Warszawie - Maciej Pawłowski. Niestety, z takim przedsięwzięciem wiąże się również wiele wydatków. Miesięczny koszt zajęć przygotowujących do musicalu to 130 złotych. Premiera przedstawienia planowana jest na czerwiec. Klaudia będzie musiała przeznaczyć na ten cel przynajmniej tysiąc złotych.

Pragniemy zainteresować naszych czytelników losami tej młodej artystki i prosić w



z Peterem Francisem, słynnym angielskim solistą gospel

jej imieniu o wsparcie finansowe.

- Każde nawet 100 złotych znaczy dla mnie bardzo wiele. – mówi Klaudia - To już jest pokrycie moich dojazdów do Bielska, czy kwota jaką mogłabym miesięcznie przeznaczyć na nastrojenie instrumentu.

Wszystkich, którzy chcą pomóc w rozwoju kariery Klaudii prosimy o kontakt z redakcją

car

Filmowe popołudnie

W związku z zakupem do biblioteki filmów na DVD, zapraszamy Państwa na bezpłatne seanse popołudniowe, które będziemy organizować w czwartki każdego miesiąca.

W kolekcji mamy kilkadziesiąt filmów, książek mówionych, książek na płytach CD. Zasób można sprawdzić po wejściu na stronę www.biblioteka.kety.pl, następnie z menu należy wybrać: Katalog ONLINE. Po wyświetleniu się Program LIBRA 2000, kliknąć na typ dokumentu: Wyszukiwanie proste, wyświetli się: dokument filmowy (filmy), dokument dźwiękowy (książki mówione na MP3), dokument elektroniczny (płyty CD).

Zasoby elektroniczne będziemy sukcesywnie uzupełniać, uwzględniając również

Państwa życzenia.

Na pierwszą projekcję filmu pt. „Volver” w reżyserii Pedro Almondovara, nagrodzonego podczas festiwalu w Cannes w 2006 roku zapraszamy do czytelnicy 22 stycznia o godz. 16.30.

Film zawiera najlepsze cechy barokowego, hiszpańskiego stylu, realistycznego i fantastycznego zarazem, który pozwala swobodnie przekraczać granice tragedii i komedii, życia i śmierci, dosłowności i cudu.

Jego bohaterami są: babcia, córka i wnuczka, duchy oraz ogniste tango. Akcja rozgrywa się w Madrycie oraz w rodzinnych stronach reżysera, La Manchy.

ZAPROSZENIA:

- 8 stycznia godz. 17.15 na rozmowy o książce Olgi Tokarczuk „Ostatnie historie” (Dyskusyjny Klub Książki)
- 15 stycznia godz. 17.00 na spotkanie poświęcone pamięci Agaty Paruch, zmarłej

dziennikarki Dziennika Polskiego

- 22 stycznia godz. 16.30 na projekcję filmu Volver w reżyserii Pedro Almondovara
- 29 stycznia godz. 17.00 do Kawiarenki literackiej na wieczorek poetycki Katarzyny Matuszczyk, Patryka Łysonia i Michała Pruszyńskiego

W oczekiwaniu na Święta

Cały rok czekamy na Wigilię, na choinkę, na barszcz z uszkami i zapach piernikowego ciasta. W podróż po świecie ciepłych wigilijnych i świątecznych chwil wybrały się 9 grudnia sześciolatki z Przedszkola nr 7. W atmosferę świąt Bożego Narodzenia wprowadziło opowiadanie Roksany Jędrzejewskiej – Wróbel „Idealne święta”. Historia poruszyła dzieci i z zaangażowaniem rozmawiały o oczekiwaniu na święta, o dobrych uczynkach, ciepłym rodzinnym, tradycjach wigilijnych i wymarzonych prezentach gwiazdkowych. Nie sposób wyobrazić sobie świąt bez choinki. Wśród gwaru i śmiechu dzieci przyozdobiły biblioteczne drzewko kolorowymi gwiazdkami, aniołkami i serduszkami.



Peregrynacja Krzyża z Asyżu w Kętach

W 2009 roku Franciszkanie będą obchodzić Jubileusz 800. lecia Fundacji Zakonu. W tym klimacie franciszkańskiego jubileuszu czyli powrotu do źródeł, ku lasce początków będzie pielgrzymować po klasztorach Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Polsce do której należy także klasztor w Kętach wier-
nawna kopia asyjskiego Krzyża św. Franciszka z kościółka San Damiano.

Krzyż o wy-
rażnych wpływach ikonograficznych syryjskich i bizantyjskich został namalowany w Umbrii pod koniec XII wieku. Z tego krzyża, który znajdował się w zrujnowanym wówczas kościółku San Damiano pod Asyżem, św. Franciszek w odpowiedzi na swoją prośbę: „Panie, co chcesz abym Ci uczynił”, usłyszał słowa Chrystusa: „Idź i odbuduj mój Kościół”. Przy tym kościółku San Damiano powstała pierwsza wspólnota i klasztor Ubogich Pań nazwanych potem Klaryskami od imienia św. Klary, która tutaj była pierwszą ksienią (przełożoną). Obecnie Krzyż św. Franciszka z San Da-



miano jest umieszczony w nawie bocznej bazyliki św. Klary w Asyżu.

Kopia Krzyża San Damiano będzie w Kętach od 5 do 17 stycznia 2009 roku. Najpierw umieszczony będzie w kłauzurze klasztoru Klarysek. Następnie 10 stycznia (w sobotę) o godz. 17.00 przed Mszą św. wieczorną (odprawiana jest u Klarysek o godz. 17.30, zaś u Franciszkanów o godz. 18.00)

w procesji zostanie przeniesiony do kościoła klasztoru Franciszkanów. Tutaj będzie można pokłonić się Krzyżowi przez cały tydzień. 16 stycznia, by mogli go nawiedzić dzieci i młodzież szkolna oraz w ramach przygotowań do misji, które będą prowadzone przez Franciszkanów (Bernardynów) z Kalwarii Zebrzydowskiej będzie umieszczony w Parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa w Kętach na Podlesiu.

W dalszą drogę peregrynacyjną po Polsce wyruszy Krzyż św. Franciszka z klasztoru Franciszkanów w Kętach 17 stycznia (w sobotę) po rannych Mszach św. (są tutaj sprawowane o godz. 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00).

oB

REKLAMA

*Z okazji Świąt
oraz Nowego Roku
Serdeczne życzenia
dla wszystkich Mieszkańców
miasta i gminy Kęty*

składa
RADIO TAXI PLUS
33 811 11 11
33 822 22 22
PLUS GSM 0 800 400 400
oraz z automatu 800 11 11 11

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Poszukuję lokalu użytkowego do wynajęcia na działalność usługowo-handlową.

Powierzchnia od 20 do 50 m².

Tel. kontaktowy 0 609 642 911

Kalendarz Franciszkański



W klasztorze Franciszkanów i Klarysek można nabyć kalendarz franciszkański z krótką informacją historyczną o kościele i klasztorze zarówno Franciszkanów jak i Klarysek w Kętach oraz o całorocznym programie Mszy św. i nabożeństw w tych dwóch kościołach. Znajdują się w nim także piękne zdjęcia ze wspomnianych klasztorów.

Dodatkową wartością kalendarza są wpisani pod datą każdego dnia roku święci i błogosławieni, którzy są wtedy wspomniani w liturgii w Kościele katolickim (Powszechnym lub w kościołach lokalnych, diecezjalnych albo zakonach), łącznie z wieloma wyniesionymi do chwały ołtarzy przez papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI. Być może jest to jedyny w Polsce kalendarz ścienny z tego rodzaju informacją. Dodatkowo oznaczono świętych i błogosławionych z trzech zakonów św. Franciszka. Kalendarz kosztuje 5 zł.

oB

Jest symbolem pracy, dostatku, miłości i nasza

Nasz powszedni -

Podczas przygotowań do świąt zrobimy wszystko, aby na naszych stołach nie zabrakło ulubionych smakołyków. A potem usiądziemy do najlepszych ryb, mięs, wędlin, ciast, owoców, słodczy i potraw jadanych tylko raz w roku, od wielkiego święta. I choć każdy stół będzie odrobinię inny - czasem bogatszy, a czasem skromniejszy, to na żadnym z nich nie zabraknie jednego - chleba. Bo nikt nie zapomni o tym, który wiernie towarzyszy nam na co dzień, dla którego pracujemy, i o który modlimy się pokornie.

To nim, w postaci symbolicznego opłatka, będziemy się łamać. Potem będzie sobie leżał skromnie w koszyczku, gdzieś na boku stołu, może nie będzie się rzucał w oczy, ale i tak będzie najważniejszy - nasz powszedni. Iluż z nas powie wtedy sobie i bliskim: „Oby go nigdy nie zbrakło”.

Pomyślałem, że przy okazji tych świątecznych zbytków, przed tą ferią smaków warto o chlebie napisać kilka słów, oddając mu szacunek i pierwszeństwo pośród wszelkich naszych potraw. A jest o czym pisać, bo nigdzie na świecie nie ma takiego chleba, jaki jest w Polsce. Czy myślicie, że to tylko moje zdanie, które przecież wielu z Was podziela? O nie! W polskim chlebie zakochali się wielcy tego świata: Henry Kissinger, Mick Jagger, Placido Domingo, Carlos Fuentes, Wiliam Wharton, Steven Spielberg i wielu innych, których listę można by tu ciągnąć bez końca. Rockman Fish (ten z „Marillion”) powiedział kiedyś, że polski chleb, jak i polskie kobiety, „jest bosko smakowity”, a Madeleine Albright, była amerykańska sekretarz stanu stwierdziła: „Polski chleb nie ma konkurencji”.

Wielka tajemnica małych piekarni

Dlaczego ten polski jest taki wyjątkowy? To proste, bo kiedy wszędzie chleb się produkuje, to tu nad Wisłą wciąż się go po prostu tylko piecze, i robi się to według receptur niezmiennych od setek lat. Poza tym tylko my - i może jeszcze kilku naszych wschodnich sąsiadów - pieczemy chleb żytni, na tradycyjnym zakwasie, bez ulepszczy i konserwantów. To paradoksalne, ale przyczyniła się do tego... Polska Ludowa,



która tak gnębiła rzemieślników, jakimi są piekarze, że nie pozwalała się im rozwijać i zamieniać ich małych piekarni w duże, przemysłowe wytwórnie. Dlatego przetrwały tam najstarsze receptury i technologia rodem z XIX wieku. W tych małych, rodzinnych piekarniach sztukę wypieku chleba przekazywał ojciec synowi, razem robili zakwas, ręcznie wyrabiali ciasto, wkładali go do tradycyjnych wiklinowych koszyków, pracowali przy starych parowych piecach.

- Piekarnia mojego ojca ocalała, bo była mała i nie stanowiła pokusy dla spółdzielni - opowiada Antoni Piskorek, piekarz z Nowej Wsi. - Ale już np. panu Bączkowi z Kęt to się nie udało i na początku lat 50. uspołeczniono jego piekarnię. Odzyskał ją po wielu latach - dodaje pan Antoni.

Piekarnię Piskorków zakładali przed 70 laty dziadek pana Antoniego i jego synowie. Przetrwali okupację, piekąc również chleb dostarczany konspiracyjnie dla więźniów Oświęcimia, a po wojnie zmagali się z nacjonalizacją, niedostatecznymi przydziałami mąki i kłopotami z ówczesną władzą. - Po śmierci mojego ojca piekarnię prowadziła moja mama Katarzyna Piskorek - opowiada pan Antoni - a potem ja z nią. Dziś w piekarskim fachu pomagają mi małżonka wraz z synami Adamem i Andrzejem. Nadal chleb wypiekany jest jak kiedyś. Takich piekarni w okolicy jest więcej.

Na początek zaczątek

W Polsce jest ich dzisiaj około 10 tys. W naszym kraju wypieka się ponad 200 gatunków chleba. Robiony jest wciąż tak samo, w wyniku wielofazowego ukwaszania mąki żytniej. Półprodukty otrzymane w różnych fazach ukwaszania zwą się ogólnie zakwasami: najpierw zaczątek, potem przedkwas, po nim półkwas, kwas i wreszcie ciasto, które powstaje po uprzednim przerobieniu dojrzałego kwasu wraz z resztą mąki, wody i soli. I na końcu to ono trafi do pieca.

- Z każdego dojrzałego kwasu zostawia się zaczątek w celu wytworzenia nowego kwasu - mówi Antoni Piskorek. - Dawno temu w domach, gdzie jeszcze pieczono chleb, taki zaczątek przetwarzano z mąką bez wody na tzw. „zacierkę”. W takim stanie mógł być przechowywany w suchym i zimnym miejscu nawet i miesiącami. Owijało się go w ścierkę i układało pod strzechę. Tkwił tam zasuszony. Kiedy przychodził czas pieczenia, wyjmowało się go i dolewało ciepłą wodę, sypało się mąką, przykrywało i zostawiało na noc. Następnego dnia do zakwasu dodawano resztę mąki, wodę i sól. Ta polska receptura, jeśli ma powstać dobry chleb, zasadniczo się nie zmieniła.

- Kiedy w zaczątku zaczynają się rozwijać bakterie fermentacyjne i drożdże powstaje przedkwas - dodaje Andrzej Piskorek. - Potem znowu dolewa się wody, dodaje kolejną porcję mąki i znowu czeka. Ważna jest temperatura wody, aby nie zniszczyć bakterii fermentacji mlekowej, drożdży i przez to powstającego zakwasu. Wystarczy pomylić się o parę stopni. Każda faza ma inną temperaturę, inną zawartość mąki, wody i trwa od 3-9 godzin, a cały proces dobę.

Niedojrzały kwas powoduje, że skórka będzie odchodzić od miękiszu, a stary kwas - że chleb zacznie



... dumą narodową, bo jest najlepszy na świecie - najsmaczniejszy

czerstwiec w kilka minut po wyjęciu z pieca. Doświadczony piekarz po zapachu poznaje, że



zakwas jest taki, jak być powinien. - Jak pachnie? To trudno opisać, to się wie - mówią Piskorkowie - i widać, bo zakwas rośnie.

- Można kawałek takiego kwasu rzucić do wody, jeśli pływa na powierzchni, jest dobry - dodaje Andrzej - bo w pęczniejącym zakwasie są już pęcherzyki dwutlenku węgla. Trzeba pamiętać, że do żytniego chleba nie dodaje się drożdży. One są stosowane do pieczywa pszennego.

Zaczątek, albo jak kto woli zacierek można ciągnąć latami. Podobno są piekarnie, gdzie cykl ten trwa już ponad sto lat! - „ciasto z ciasta poprzedniego”, a zaczątek jest tym łącznikiem. Ogromnie ważny jest też rodzaj mąki, z jakiego ziarna pochodzi, z jakiej części tego ziarna, czy jest z otrębami, czy sam biały środek. Mąka jest tak ważna, że w polskim języku zrodziło się nawet powiedzenie: „Nie z każdej mąki będzie chleb”. Ale i jej czasem brakowało, zwłaszcza na przednówku, więc do ciasta dodawano ziemniaki, sosnowe igliwie,

żołędzie, a nawet korę dębową, korzenie roślin, perz, lebiodę czy plewy. Chleb, choć powszedni, nie zawsze był na co dzień! Zwykle jadało się placki, kasze czy po prostu ziemniaki. Na polskiej wsi, dawno temu jadało się chleb od święta. I wtedy też, od święta się go piekło - wielkie bochny, aby były długo świeże. - Bo najlepszy chleb jest w dużych bochenkach - mówi Antoni Piskorek. Przed włożeniem do pieca uformowane bochny układano na aromatycznych liściach - tataraku, kapusty, chrzanu lub dębu.

Od czerstwej kromki po opłatek

Kto czytał „Kamień na kamieniu” Wiesława Myśliwskiego, pamięta przejmującą opowieść o czekaniu na pierwszy chleb z nowych zbiorów, o tym, jak szczerstwiała kromka schowana pod strzechą domu czekała, aby spotkać się z tym nowym chlebem; jak dzieci biegały po wsi, szukając pod cudzymi, zasobniejszymi chałupami zapachu pieczonego chleba.

W zamkniętych piecach chleb piecze się w Polsce od IX wieku, a w średniowieczu było już w Polsce 10 gatunków chleba. Natomiast receptury, które nadały mu specyficzny smak ustanowiono około 300 lat temu.

Chleb był i jest dla Polaków świętością: „Do kraju, gdzie kruszynie chleba/Podnoszą z ziemi przez uszanowanie/Dla darów Nieba.../Tęskno mi Panie...” - pisał Norwid. Można było wyrzucić cokolwiek, ale nie chleb. Nim i solą do dziś wita się gości, nim się przelamujemy, dzieląc życie i miłość. Kiedy z wiejskiego pieca wyjmowano pierwszy bochen, nikt nie śmiał go kroić - jego się rozlamywało.

Każdy chleb, przed krojeniem nożem znaczący się znakiem krzyża.

Tylko w Polsce istnieje coś takiego jak opłatek - symbol chleba. Franciszkanin ojciec Bernard Jan Potępa, gwardian w naszym kęckim klasztorze, opowiada, jak prawdopodobnie zrodził się polski opłatek: - Podobno zesłańcom na Syberię wysyłano z kraju chleb, ale docierał tam szczerstwiały, więc ktoś wpadł na pomysł opłatka. Ten niewielki i trwały kawałek chleba mógł iść do nich miesiącami. Potem dzielili się nim symbolicznie, jak chlebem w swych

rodzinnych domach.

To bardzo patriotyczna legenda opłatka, który jest też jak hostia - chleb eucharystyczny. Tak, na zesłaniu polscy patrioci, odcięci od rodzin, ojczyzny i kościoła doświadczali komunii. Bo był z nimi tylko ten chleb, a w nim Polska.

Jak najlepsze wina

Chleb jest też zbawienny dla naszego zdrowia. Dziś dietetycy i lekarze coraz częściej są co do tego zgodni. Szczególnie zdrowy jest ciemny, żytni, razowy, na zakwasie czy z nasionami. Obniża poziom cholesterolu, chroni przed chorobami przewodu pokarmowego, ma dużo mikroelementów: żelazo, czy magnez. A zawarty w nim - w chlebie żytnim i mieszanym - kwas mlekowy chroni przed stanami zapalnymi jelit, żołądka, nerek czy trzustki.

Tymczasem chleb traci zwolenników i jemy go coraz mniej. Ulegamy pokusom chrupek,



chipsów, słodkich batoników zamiast śniadania z chlebem. Dziś przeciętny Polak zjada przez rok trochę więcej niż 60 kg chleba, ale jeszcze 10 lat temu jadał ponad 80 kg. We Francji czy Holandii już kilka lat temu rozpoczęto kampanie powrotu do chleba, bo jego niskie spożycie zaczęło mieć wpływ na zdrowie ludzi. Powstały tam nawet tzw. ustawy chlebowe i dzięki staraniom rządów spożycie chleba zaczęło znacząco rosnąć.

Francja ma 400 gatunków serów, a my mamy swoje 200 gatunków chleba. Trzeba więc go docenić. Może powinien stać się tą naszą kulinarną specjalnością, której tak szukamy? Kiedy w Brukseli otwarto polską piekarnię, po raz pierwszy od dziesiątków lat zobaczono tam znowu kolejkę do sklepu! Po wizycie w Polsce Mick Jagger, lider Rolling Stones mówił w jednym z wywiadów: „Nigdy nie sądziłem, że chleb może mieć tyle odcieni smaku, jak najlepsze wina!”.

Marek Nycz



Zmiana w Towarzystwie Miłośników Kęt

W roku 1977 grupa społeczników - skupionych wokół władz miasta z ośrodków kultury, zakładów pracy, instytucji, stowarzyszeń, szkół - zjednoczyła Kętę do wspólnego działania. A były to obchody jubileuszu 700 lecia miasta, zorganizowane z niezwykłym rozmachem.



I doprawdy udało się to połączenie sił dla wspólnego celu!

To wtedy między innymi powstało Towarzystwo Miłośników Kęt, które 15 grudnia 1977 roku zostało oficjalnie wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków. Jej pierwszym prezesem został profesor szkoły średniej Władysław Drożdżik.

Towarzystwo Miłośników Kęt przetrwało do dzisiaj. Jest to dowód na to, że w każdym czasie są ludzie, którzy utożsamiając się z miejscem urodzenia lub zamieszkania, pragną utrwalać przeszłość, pielęgnować tradycje, prezentować miasto, zachować wartość dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń, wspierać też współczesność, ale w sposób rozsądny, nie bezmyślny.

„Bo trzeba umieć patrzeć, aby zobaczyć - co jest do zrobienia - a dopiero człowiek, który do czegoś

ręki przyłoży - czuje się u siebie (...) Małe ojczyzny nie tylko w literaturze, ale i w życiu uczą - JAK BYĆ” - czytamy w tekście Małgorzaty Juszczyńskiej Wiśniewskiej z I numeru „Almanachu Kęckiego”.

30 lat istnienia Towarzystwa Miłośników Kęt wiązać się będzie nierozzerwalnie z wyjątkowymi osobowościami, znanymi nie tylko w naszym mieście, z państwem Ireną i Władysławem Drożdżikami. I tak już pozostanie! Ale to temat na inny artykuł.

2 grudnia 2008 roku podczas zebrania sprawozdawczo - wyborczego Irena Drożdżik złożyła rezygnację z funkcji prezesa Towarzystwa Miłośników Kęt. Mimo tego faktu, będzie nadal służyć swą wiedzą, doświadczeniem, radą oraz wspierać aktywnie poczynania TMK - o czym zapewniła nas podczas spotkania.

Do nowego Zarządu na kolejną czteroletnią kadencję wybrano: Annę Chowaniak na prezesa, Małgorzatę Kasolik-Piechę oraz Władysława Surówkę na zastępców, Krystynę Góral na skarbnikę, Barbarę Brzuskę na sekretarza, Błażeja Banasia oraz Zbigniewa Matejkę na członków Zarządu. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Kazimierz Brzuska - przewodniczący, Maria Mitoraj-Mirzygłód oraz Grażyna Flasz - członkowie.

Zarząd podjął też pierwszą uchwałę, zgodnie z którą powierzył z dniem 2 grudnia 2008 r. obowiązki redaktora naczelnego „Almanachu Kęckiego” Zbigniewowi Matejce, członkowi Zarządu TMK, dyrektorowi Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego.



Irena Drożdżik i Anna Chowaniak

Przed nowym Zarządem stoi spore wyzwanie. Kontynuowane będą dotychczasowe cykliczne inicjatywy, między innymi takie jak wydawanie „Almanachu Kęckiego” z uroczystą jesienną promocją, listopadowe kwesty na renowację historycznych nagrobków lub ich elementów na kęckim cmentarzu, utrwalanie pamięci

straconych podczas okupacji nauczycieli - przy współpracy z nauczycielami i młodzieżą Liceum im. Marii Dąbrowskiej, zainteresowanie dzielnicami i ulicami Kęt (w cyklu „Spacerkiem po... z przewodnikiem”). Obok nich podjęte zostaną nowe formy działań, skierowane między innymi do

młodzieży oraz kręgu ludzi pragnących czuć się „u siebie”. Jednym z pierwszych wyzwań nowego Zarządu będzie stworzenie w niedługim czasie strony internetowej Towarzystwa Miłośników Kęt. Chętni do jej odwiedzenia znajdą na niej wszystko, co wiąże się z szeroko pojętym regionalizmem.

Barbara Brzuska



Galeria Sławomira Kasińskiego www.slawekkasinski.art.pl



Zagadka Daviesa

W poprzednim numerze „Kęczanina” zamieściliśmy artykuł o wizycie prof. Normana Daviesa w Kętach i przy tej okazji napisaliśmy o pewnej niewyjaśnionej historii. Profesor wspominał człowieka, który jeszcze przed wojną wrócił do Kęt z Ameryki. W latach 70. mieszkał przy ul. Krakowskiej, a kiedy spotkał się z Daviesem, poprosił go, aby ten sprawdził w banku w Anglii, czy przechowywane przez kęczanina dolary są jeszcze ważne. – Zabrałem banknot i oczywiście w Anglii powiedziano mi, że są to jak najbardziej wartościowe pieniądze, bo wszystkie dolary jakie kiedykolwiek wyemitowano w USA są dopuszczone do obiegu – wspominał Norman Davies. – Przy następnej wizycie oddałem mu pieniądze, a on bardzo się ucieszył, że nie zmarują się jego oszczędności.

Profesor nie mógł sobie przypomnieć nazwiska tego starszego pana. Zapytaliśmy czytelników, czy ktoś go pamięta? I dostaliśmy taki list:

Pozwolę sobie, dać odpowiedź na zagadkę z Kęczanina, a dotyczącą zapomnianego nazwiska.

Mam przekonanie, że osobą której nazwisko umknęło panu Daviesowi, był pan Kuczeryna. Mieszkał on przy ul. Krakowskiej w pięknym drewnianym domku, obok pani Zarembowej - właścicielki magła elektrycznego. Zmarł w latach 70. mając 90 lat. A wiem to stąd, że miałem zaszczyt być sąsiadem pana Mariana Zielińskiego, więc znałem także córkę prof. Zielińskiego – Marię, jego wnuka Daniela i zięcia Normana. Pamiętam wakacyjne przyjazdy pana Daviesa kultowym Mini –Morrisem, ich spaceru na Sewerynowkę.

Pozdrawiam serdecznie.

LS

W dawnych Kętach



W naszym archiwum znaleźliśmy zdjęcie, które ukazuje, jakie kiedyś zimy bywały w Kętach. Oto kulig przejeżdżający ul. Mickiewicza. Piękny, biały śnieg... a dziś co? Globalne ocieplenie! I święta po wodzie, a nie po lodzie.

Kochana Pani Profesor!

„Jan Trzeci, kiedy pod Wiedeń ruszał,
Taką pokutą ciało wysuszał:
Nic nie jadł, nic nie pił, tylko beczkami
Zajadał same śledzie z jabłkami.
Gdy się już jako one wyrobił,
Rumaka dosiadał i Turka pobił.”
(„Receptury z klasztornej kuchni”)

Dzisiejszy list do Pani będzie o przygotowaniu do Świąt Bożego Narodzenia. W okresie Adwentu każdy wierzący, a jest nas ponad 90% Polaków, coś sobie postanawia, w celu umartwienia, pokuty, by godnie oczekiwać na przyjście Boga na świat. Czynimy to co roku, ale czy potrafimy wytrwać w postanowieniach? Czy stajemy się przez to lepsi?

Jako mała dziewczynka uczestniczyłam w całym złożonym cyklu przygotowań kulinarnych do świąt, duchowych – nie pamiętam! Okres przygotowań był długi, trwał od lata. Mama, przy naszej pomocy, zaprawiała dary ogrodów i sadów w smakowite kompoty, powidła, galaretki. Kisła ogórki i kapustę. Czasem także rydze, zbierane pod górą Żar. Na sznurkach zawieszonych na balkonie suszyły się grzyby. W dymionie fermentowało wino.



Łuskaliśmy orzechy z łupin, w celu wykrzystania ich do ciast. Wysuszone przyprawy, zebrane na łąkach i w ogrodach, zamykano szczelnie w papierowych torebkach i podpisywano: majeranek, tymianek, jałowiec itd. Rodzice peklowali świnie w wekach i kielbasę w smalcu. Znosiliśmy do domu ze sklepu potrzebne produkty jak: mąka, cukier, mak,

olej, jajka, śledzie i ustawialiśmy w przeznaczonych do tego miejscach. Jabłka uśmiechały się z szafy, cebula i ziemniaki leżakowały w piwnicy, podobnie jak domowe wino, śliwovica i piwo. Nie było marketów, sklepów całodobowych, cateringu. W sklepach handlowano do 18. i tylko restauracje i kawiarnia „Beskidzka” otwarte były do 22. Nie można więc było pobiec do sklepu po produkt, którego nagle zabrakło w kuchni. Przezorne gospodynie gromadziły zapasy i nie martwiły się, że im czegoś zabraknie. A zresztą, zawsze można było liczyć na sąsiadkę! Tydzień przed świętami pachniało w całym domu tak, że kręciło się w głowie. Jeśli któreś z nas dzieci chciało skosztować frykasów, mama wołała: „Zostaw, to na święta!”

Ale potem 24 grudnia smakosze wołali: „To nie Wigilia, to poemat!”

No cóż, jeśli coś zrobi się własnymi rękami i w wielkim trudzie, to się to szanuje i lepiej wszystko smakuje. Dzisiaj nikt nie ma czasu, wszyscy się śpieszą, więc zdają się na gotowce. Dlatego te życzenia dedykuje kęczanom „zjadaczom powszedniego chleba, ażeby raz do roku smakowali nieba”.

A Panią cauję, Pani Profesor!

Wera

*Złotych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
pogodnego nastroju i rodzinnego ciepła.
W nadchodzącym 2009 Roku
pomyślności, optymizmu i samych pięknych
chwil w życiu.*

*Dyrektor i pracownicy
Domu Kultury w Kętach*

Mikołajki w Domu Kultury



Grudzień to wyjątkowy miesiąc, w którym najmłodszy zostają obdarowani prezentami. Tak samo było i w tym roku. Święty Mikołaj zawiątał 6, 7 jak i 8 grudnia b.r. do Domu Kultury w Kętach by obda-

rować podarkami najmłodszych. Zanim jednak to nastąpiło, wszyscy mogli zobaczyć przedstawienie pt. „Kopciuszek” w reżyserii Marii Karaim, w wykonaniu Grupy Teatralnej „Bajdurki” działającej w Domu Kultury. Grupa ta działa już od wielu lat i liczy obecnie 31 osób w wieku od 4 do 13 lat. Dzieci doskonale swój warsztat i rozwijają umiejętności pod okiem pani Marii Karaim. Na swoim koncie mają już wiele osiągnięć. Co roku „Bajdurkowie” ubogacają obchody mikołajkowego święta spektaklem teatralnym, z bogatą dekoracją i oprawą muzyczną. Są to najczęściej bajki z repertuaru klasycznego.

W ciągu trzech świątecznych dni w Domu Kultury „Bajdurki” wystawiły 8 przedstawień cieszących się ogromną frekwencją i zainteresowaniem. Spektakl oprawiony był piękną muzyką, śpiewem aktorów jak i barwnymi strojami, które wprowadzały w zachwyt zarówno dzieci jak i dorosłych. Wszyscy aktorzy sprawdziли się w swoich



rolach doskonale. Przez te kilka dni mikołajkowe widowisko obejrzało ponad 1200 dzieci.

Wizyta Świętego Mikołaja w Domu Kultury wprowadziła nas w klimat świątecznych przygotowań.



Jak co roku, nasi sponsorzy okazali hojność ofiarując kwoty pieniężne i słodycze do paczek mikołajkowych. W imieniu obdarowanych dzieci dziękujemy firmom:

- „WITMET” Sp. z o.o. w Witkowicach
- Sklep „Paulinka” w Kętach – pani Małgorzata Handzlik
- PPHU - Tomasz Łysoń w Kętach

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY Styczeń 2009		
Data	godzina	Opis
7,8.01	9:30	Olimpiada Przedszkolna – karnawałowy bal kotylniowy
11.01	14:00	Koncert w ramach Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (szczegóły na plakatach)
13.01	15:00	Warsztaty teatralne dla nauczycieli – oddech i emisja głosu
15.01	18:00	Wernisaż wystawy malarstwa Heleny Dzieńek z Zabrza pt. „Impresje na jedwabiu”
16.01	18:00	Noworoczne Spotkanie Klubu Obieżyświatów
17.01	10:00	Warsztaty artystyczne w ramach projektu „KANTKI” – prowadzi Kaja Dudek
20.01	9:30 11:15	Spektakl pt. „Zwierzęta Doktora Dolittle” w wykonaniu Teatru „Dzieci Zagłębia” z Będzina
21.01	16:30	Spektakl dla Babcy i Dziadka pt. „Kopciuszek” w wykonaniu Grupy Teatralnej „Bajdurki” działającej przy DK Kęty
24.01	8:00	LABIRYNT – wycieczka do Planetarium w Chorzowie w ramach Międzynarodowego Roku Astronomii
	16:00	„Wieczór z kołędą” – wspólne kołędowanie z zespołem BUGI-M

WYSTAWY

- do 10.01 Wystawa fotograficzna Aleksandra Dyla pt. „Beskidzka Kołęda” - sala kameralna
- do 01.02 Wystawa pokonkursowa „Szopki Bożonarodzeniowe” – gabłota na I piętrze od 21.11 wystawa pt. „Collage w twórczości Kai Dudek”
- od 16.01 Wystawa malarstwa Heleny Dzieńek z Zabrza pt. „Impresje na jedwabiu” – sala kameralna

FILM

- Od 2-4.01 - najnowsza komedia polska „To nie tak jak my ślisz kotku”

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl

dk@dk-kety.com.pl

dzial.impresje@dk-kety.com.pl

tel. 033 844 86 70

Dział Programowo-Animacyjny:

033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Warsztaty artystyczne „Świąteczne ozdoby z wikliny”

Już 22 listopada w Domu Kultury zapanował świąteczny nastrój a to za sprawą warsztatów artystycznych – cyklicznie prowadzonych w Domu Kultury w ramach projektu KANTKI.

Tym razem można było spróbować swoich umiejętności w wyplataniu choinek i dzwonek świątecznych. Licznie przybyłych uczestników wiklinowe wyplatanki sprawiały niemałą frajdę. Warsztaty prowadziła Pani Ewa Hawrylkiewicz.

Na kolejne warsztaty które poprowadzi Pani Kaja Dudek (autorka wystawy w galerii Domu Kultury) zapraszamy już 17 stycznia.

Szopki w klasztorze



W galerii „Pod Klasztorem” u franciszkanów można do 22 grudnia oglądać piękną wystawę szoppek. Jest tam kilkadziesiąt modeli,

tego można zobaczyć kilka misternie wykonanych modeli cerkwi prawosławnych – jako uzupełnienie obrazu sztuki twórców szoppek.

Niestety wystawa trwa krótko, bo większość artystów chce mieć swoje egzemplarze na święta w domach. Ale jak powiedział nam Stanisław Sikor, opiekun galerii i pomysłodawca wystaw, następna z nich będzie równie ciekawa. Zaraz po szopkach do galerii

zawitają aniołowie. To także będzie wystawa zbiorowa. Wystawę można zwiedzać po Mszach Świętych.

man

prezentujących najwspanialsze tradycje polskiej szopki. Są tu bogate szopki w stylu krakowskim jak i tradycyjne stajenki i grotty. Oprócz

REKLAMA

Wieczór z „Panem od poezji”

Kończy się rok Herberta – poety nie do końca rozumianego, nie zawsze chętnie czytanego i niezbyt popularnego. Podkreślając okrągłą 10 rocznicę śmierci poety w Domu Kultury w Kętach 10 grudnia odbył się wieczór z Jego poezją.

Spotkanie miało także na celu przekonać „dlaczego warto czytać Herberta. Przez meandry twórczości autora „Struny światła” sprawnie oprowadzała uczestników wieczoru polonistka Alina Nowak. Jej wykład przeplatany był wierszami „poety zanurzonego we współczesności”, które przepięknie interpretowała aktorka Ewa Polak-Waluś.

Nastrojowy wieczór zakończył się żywą dyskusją wszystkich obecnych o autorze i jego trudnej i nie zawsze docenianej poezji. Tym samym ziściło się ponadczasowe motto zaczerpnięte z tomiku „Pan Cogito” „...Zasypiamy w słowach, budzimy się w słowach...”



dk Dom Kultury w Kętach
zaprasza na

**PRZEDSYLWESTROWY
KONCERT**

„ W krainie uśmiechu”

w programie:
muzyka wiedeńska klasyków operetki:
J. Straussa, K. Zellera, E. Kalmana, F. Lehara.

wystąpią:
Zespół muzyczny
„ MAES TRIO”
(fortepian, skrzypce, klarnet)
oraz
soliści i tancerze śląskich teatrów muzycznych

koncert poprowadzi:
Jacek Woleński.

28. grudnia 2008r.
godz. 17.00

Bilety w cenie 30 zł
już do nabycia w Domu Kultury pok. nr 4.

HOSSA
SPÓŁKA CYWILNA

**BIURO
FINANSOWO
KSIĘGOWE**

Kęty, ul. Kościuszki 121a (budynek firmy „Elkent”)

**Kompleksowa obsługa księgową
i podatkowa firm
Roczne rozliczenia podatkowe**

kontakt telefoniczny: 033 845 30 89, 501 267 774
poniedziałek - piątek 9-16
e-mail: idrozdzik@biuro-hossa.pl

Doktor Chmielowski radzi

Nadchodzą Świąta, każdy z nas ma w oczach sielankowy obraz ośnieżonej choinki rosnącej przed domem, wokół której wesoło bawią się dzieci. Myślimy już o Wigilijnym stole i spotkaniu z najbliższymi. W noworocznym nastroju snujemy różne plany... ale nikt z nas nie bierze pod uwagę, że za moment będzie musiał udzielić pierwszej pomocy, gdyż stanie się mimowolnym świadkiem wypadku czy nagłego zachorowania.

Pragniemy w cyklu artykułów przybliżyć Czytelnikom „Kęczanina” proste (naprawdę proste!) sposoby działania, które mogą uratować czyjeś życie. Czy można dać komuś piękniejszy prezent gwiazdkowy niż uratowanie mu życia?

UTRATA PRZYTOMNOŚCI

W trakcie rodzinnego spotkania 78-letni nestor rodu poczuł się źle. Było mu słabo, miał kłopoty z oddychaniem, bolał go brzuch, nie był w stanie wstać z fotela. Był błądny, na twarzy pojawił się kroplisty pot. Pani domu była bardzo przejęta – pewnie zaszкодowało mu któreś ze świątecznych dań. Padły propozycje zaparzenia mięty – ze strony pań, wypicia czegoś mocniejszego – ze strony panów, doszło prawie do sprzeczki, gdy tymczasem starszy mężczyzna upadł na podłogę. Konsternacja... Panie krzyczą na panów, panowie drapią się po głowach – co zrobić?

Każdy z nas kiedyś, dawno w szkole uczył się udzielania pierwszej pomocy, ale kto z nas pamięta, jak to zrobić?

Proponujemy więc krótką powtórkę.

Jeśli jest kilku świadków zdarzenia to jedna z osób podejmuje czynności ratunkowe (najlepiej ta, która potrafi zachować zimną krew), druga natomiast dzwoni po pomoc lekarską.

1. Chwyć leżącego człowieka za ramiona i potrząśnij nim, pytając jednocześnie: „Słyszysz mnie?” Jeśli leżący jęknie lub poruszy się to znak, że zachowany jest oddech i krążenie. Mamy wtedy do czynienia wyłącznie z utratą przytomności.

2. Wezwij pomoc. Wybierz z telefonu stacjonarnego 999 (z komórkowego 999 lub 112). Nie denerwuj się, że czasem musisz poczekać na zgłoszenie. Czas wtedy biegnie niesłyszalnie powoli, nie obiecuj sobie, że jak się w końcu zgłosi to ty mu wygarniesz, czas gra tu pierwszorzędną rolę.

Gdy zgłosi się dyspozytor:



- podaj swój adres (jeśli wiesz, że jest trudno trafić do Ciebie podaj charakterystyczne punkty lub umów się, że będziesz czekał w miejscu, które łatwo znaleźć. A propos, czy na Twoim domu jest umieszczony podświetlony, a nie mosiężny numer lub czy na twoich drzwiach w bloku jest numer mieszkania? Jeśli nie to miej pretensje do siebie, że tak długo czekasz na pogotowie,

- Powiedz co się stało, w tym przypadku: - ”mężczyzna lat 78 stracił przytomność, reaguje na bodźce (jęczy)”,

- odpowiedz spokojnie na pytania dyspozytora dotyczące chorób pacjenta, w tym także spożycia alkoholu w dniu dzisiejszym (niestety zespoły ratownictwa medycznego w znacznej części przypadków wyjeżdżają do zdarzeń, których tłem jest wyłącznie alkohol),

- podaj numer telefonu, z którego dzwonisz, - możesz zawsze poprosić o wskazówki, co robić w danej sytuacji.

- poczekaj, aż dyspozytor potwierdzi przyjęcie zgłoszenia. NIGDY nie rozłączaj się jako pierwszy.

3. Osoba będąca przy chorym powinna **zagałdnąć do ust nieprzytomnego i usunąć z nich resztki pokarmu oraz ew. protezy zębowe**, aby zapobiec zadławieniu. W tym celu możesz odwrócić głowę chorego na bok i wygamać resztki z jamy ustnej.

4. **Polóż jedną rękę na czole poszkodowanego, a drugą pod jego brodą i odchyl głowę do tyłu delikatnie, ale zdecydowanie.** To ułatwi mu oddychanie, oddech przestanie być charczący lub chrapliwy. Zbliź ucho do jego ust, aby się upewnić czy oddycha. Dorosły człowiek powinien w trakcie 10 sek. wykonać

min. 2 – 3 oddechy (dziecko 3 – 4). Co robić w przypadku braku oddechu o tym za miesiąc.

5. **Ułóż chorego na boku w tzw. pozycji bezpiecznej.** Jeśli nie znasz klasycznego sposobu, to nie martw się, po prostu przewróć go na bok tak układając kończyny, aby leżał stabilnie. Każdy rodzic wie, że wymiotującego lub ulewającego pokarm malucha trzeba przewrócić na bok, nie zdając sobie sprawy, że wykonuje pozycję bezpieczną. Tak też należy postąpić z nieprzytomnym dorosłym. Odchyl na koniec jego głowę do tyłu oraz kontroluj co 2 min oddech do czasu przybycia pogotowia.

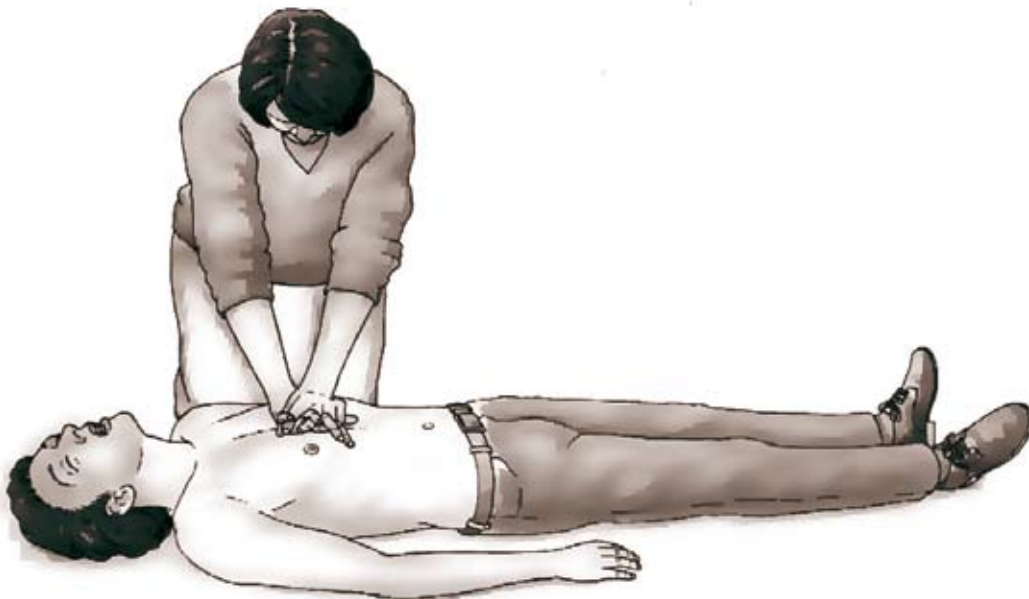
6. **Okryj chorego kocem lub specjalną folią NRC z apteczki samochodowej, jeśli udzielasz pomocy człowiekowi na ulicy (czy masz taką apteczkę w swoim pięknym samochodzie?).** Nieprzytomny nawet w mieszkaniu lub przy wysokiej temperaturze może się wychłodzić.

7. **Czuwaj cały czas przy chorym do czasu przybycia pogotowia**, kontroluj jego oddech co 2 minuty, **NIE PODAWAJ MU NIC DOUSTNIE, TO GO MOŻE ZABIĆ**, jeśli przestanie oddychać... Resztę zrobi lekarz.

ciąg dalszy porad ratowniczych w kolejnym numerze.

lek. med. Witold Chmielowski – Lekarz rodzinny i pediatra, pracownik GZOS w Kętach.

Koordinator ratownictwa medycznego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Były wykładowca w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Lekarz z 15-letnim doświadczeniem w pracy zespołów wyjazdowych Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.



„Budowa systemu kanalizacji opadowej w Kętach w obrębie Stare Miasto z wykorzystaniem ciek Hamernik”

Opis projektu:

Przedmiotem projektu jest budowa systemu kanalizacji opadowej wraz z separatorem i osadnikiem od ul. Ogrodowej do nowej drogi łączącej ul. Mickiewicza z ul. Fabryczną, doprowadzającej do terenów podlegających restrukturyzacji w strefie przemysłowej Kęt przy ulicy Fabrycznej.

Potok będzie pobierał wody deszczowe z projektowanej pompowni oraz wody ze zlewni „zielonej”. Realizacja inwestycji umożliwi spływ wód deszczowych oczyszczonych do potoku Hamernik z terenów przylegających do strefy przemysłowej w Kętach oraz z ulic: Wszystkich Świętych, Konopnickiej, Asnyka, Kilińskiego, Ogrodowej i Krakowskiej. Odbudowa koryta potoku wraz z zabudowanym separatorem i przepompownią pozwoli na uregulowanie stosunków wodnych w rejonie potoku, a także umożliwi odprowadzanie wód deszczowych z w/w kompleksu ulic.

Zakres rzeczowy:

Realizacja rzeczowego zakresu inwestycji obejmuje:

- zarurowanie potoku Hamernik na odcinku od ul. Ogrodowej do przepompowni wód deszczowych tj. na odcinku 81,5 m, zlokalizowanej w rejonie istniejącego początku koryta potoku Hamernik,
- budowę pompowni wód deszczowych o wydajności $Q=560$ dm³/sek.
- umocnienie dna i skarp potoku Hamernik na odcinku 643,5 m od wylotu
- z przepompowni do połączenia z regulacją potoku,
- przebudowę przepustu w ulicy Szpitalnej.

Łącznie zostanie zmodernizowane 725,0 m systemu kanalizacji deszczowej.

Przewidywane korzyści:

- Podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej terenów zagrożonych wzrostem bezrobocia, zwłaszcza strukturalnego. Inwestycja umożliwi wyposażenie 10,26ha terenów inwestycyjnych w system kanalizacji opadowej a w przyszłości dalszą rozbudowę sieci kanalizacji na kolejnych terenach inwestycyjnych. Wnioskowana inwestycja wpływając na rozwój przedsiębiorczości, wpłynie na powstanie nowych miejsc pracy, zmniejszając tym samym poziom bezrobocia na obszarach restrukturyzowanych gminy.
- Ochrona środowiska poprzez redukcję zanieczyszczeń wód w otoczeniu dróg: Wszystkich Świętych, Kilińskiego, Krakowskiej, Konopnickiej i Asnyka. Proces eliminacji zanieczyszczeń w ściekach opadowych jest niezbędny, gdyż wody potoku Hamernik wpływają do potoku Młynówka Czaniecka, a następnie do rzeki Soły.
- Stworzenie dogodnych warunków dojazdu do centrum miasta do strefy przemysłowej przy ulicy Fabrycznej, przez ulicę Wszystkich Świętych, Ogrodową, Krakowską, Kilińskiego, Konopnickiej, Asnyka w wyniku uregulowania odpływu wód deszczowych i zanieczyszczeń z ulic do systemu kanalizacji opadowej.

Zgodność projektu z celami Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego:

Projekt jest zgodny z priorytetem 3 „Rozwój lokalny” ZPORR, w ramach którego wspomagane są działania dotyczące rozwoju obszarów restruk-

turyzowanych, w tym infrastruktury technicznej. Jednym z działań priorytetu 3, do którego zgłaszana jest inwestycja jest Działanie 3.2. „Obszary podlegające restrukturyzacji”

Głównym celem działania jest przeciwdziałanie marginalizacji społecznej

i ekonomicznej obszarów restrukturyzowanych. Planowana inwestycja kwalifikuje się do celów działania 3.2. w zakresie: „Budowa lub modernizacja urządzeń do odprowadzania i oczyszczania ścieków”:

- sieci kanalizacyjne,
- sieci kanalizacji deszczowej,
- oczyszczalnie ścieków,
- inne urządzenia do oczyszczania, gromadzenia, odprowadzania i przesyłania ścieków.

Realizacja inwestycji obejmującej regulację potoku Hamernik w Kętach wraz z odcinkiem kanalizacji deszczowej dokonuje poprawy warunków społecznych i gospodarczych, znacznie zwiększając atrakcyjność gospodarczą oraz inwestycyjną gminy, czyniąc ją przyjazną dla potencjalnych inwestorów, co w konsekwencji przyczyni się do wzrostu zatrudnienia, a także podniesienia poziomu życia miejscowej ludności. Rozwój infrastruktury technicznej przyczynia się do prowadzenia działalności dostosowanej do potrzeb nowych inwestorów oferujących nowe miejsca pracy, przy jednoczesnej trosce o ochronę środowiska naturalnego. W rezultacie projekt wpływa na ożywienie społeczno – gospodarcze Gminy Kęty.

Dofinansowanie projektu:

Zadanie zostało zgłoszone w 2005r. do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Priorytet 3 Rozwój lokalny, Działanie 3.2 Obszary podlegające restrukturyzacji. Po pozytywnej ocenie formalnej i merytorycznej oraz rekomendacji przez Regionalny Komitet Sterujący, projekt został przekazany na Zarząd Województwa. Decyzją Zarządu projekt został umieszczony na liście rezerwowej.

Zadanie zostało zrealizowane ze środków własnych Gminy Kęty w 2007r. Okres realizacji: maj – sierpień 2007r.

W 2008r. Zarząd Województwa Małopolskiego Uchwałą Nr 725/08 z dnia 5.08.2008r. wybrał projekt do dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach procedury nadkontraktacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. W dniu 5.12.2008r. w Krakowie pomiędzy Wojewodą Małopolskim a Gminą Kęty została podpisana umowa o dofinansowanie przedmiotowego projektu.

Całkowity koszt projektu: 1.718.865,26 PLN

Kwota dofinansowania EFRR: 563.676,08 PLN co stanowi 40,01% kosztów kwalifikowanych

Wkład własny gminy: 1.155.189,18 PLN



Ciek „Hamernik” przed realizacją inwestycji



„Hamernik” po realizacji inwestycji

Relacja z XXIII sesji

XXIII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 28 listopada 2008 r. na godz. 13.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty. Poniżej przedstawiamy krótką relację z przebiegu sesji.

Po stwierdzeniu prawomocności sesji ustalono porządek obrad i przyjęto protokół z obrad poprzedniej sesji oraz zapoznano się z informacją Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Poinformował on m.in. o powstaniu Klubu Radnych Miasto i Gmina Kęty XXI – w jego skład weszli radni: Tomasz Bąk, Janusz Kruczala, Lesław Kuźma i Józef Nycz. Wcześniej złożyli rezygnację z członkostwa w klubie Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego.

Następnie przystąpiono do głosowania nad uchwałami.

1. Uchwała w sprawie zamiany gruntów położonych w Witkowicach.

Uchwała dotyczy wymiany terenu gminy z Kółkiem Rolniczym w Witkowicach. Wynik głosowania : 12 za; 2 przeciw; 7 wstrzymało się od głosu.

2. Uchwała zmieniająca uchwałę Rady Miejskiej w Kętach nr X/86/99 z dnia 28 maja 1999 r. w sprawie zamiany gruntów.

Proponowane zmiany poprawiają warunki zagospodarowania działki prywatnej jednocześnie ureguluje się kwestię dojścia dzieci do szkoły z os. Dębowego. Wynik głosowania : 19 za; 1 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia bonifikaty przy sprzedaży mieszkań komunalnych.

Uchwała przedłuża termin sprzedaży mieszkań komunalnych z 85% bonifikatą do końca 2009r. Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

4. Uchwała w sprawie określenia liczby nowych licencji przeznaczonych do wydania w roku 2009 na wykonywanie transportu drogowego taksówką.

Uchwała ustala liczbę licencji do nadania w 2009 r. dla transportu drogowego taksówką w wysokości 3 pozwoleń. Wynik głosowania : 16 za; 0 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

5. Uchwała zmieniająca uchwałę nr XXXIX/326/2006 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kęty.

Uchwałą przedłuża się do końca 2010r. obowiązek Gminy Kęty na pokrycie kosztów worków do selekcji śmieci. Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

6. Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kętach oraz dopłaty do ceny odprowadzania ścieków. (Szczegółowe informacje o podwyżkach cen wody i ścieków na str....)

7. Uchwała w sprawie opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych na terenie Gminy Kęty.

Uchwałą podwyższa stawki za korzystanie z cmentarzy komunalnych obowiązujące od 1.01.2002r.

Opłata pod grób na 20 -lat	Cena w zł
Grób ziemny jednorodzinny	250
Grób ziemny dwurodzinny	400
Groby istniejące wielomiejscowe	200 x ilość miejsc

Opłata pod grobowiec na 99 -lat	Cena w zł
Grobowiec jednomiejscowy	1000
Grobowiec dwumiejscowy	1600
Grobowiec czteromiejscowy	2760
Grobowiec sześciomiejscowy	3780

Opłata za miejsce w kolumbarium na 99 -lat	Cena w zł
Za jedną niszę na 2 urny	320

Wynik głosowania : 15 za; 4 przeciw; 1 wstrzymało się od głosu.

8. Uchwała w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Uchwała zmienia stawki w podatku od nieruchomości. Stawki są zwiększone o 4,2%.

Rodzaj nieruchomości	Cena w zł	Jednostka
Budynki mieszkalne i ich części	0,46	m ²
Budynki lub ich części związane z prowadzeniem działalności gosp. oraz budynki mieszkalne lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp.	17,61	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanymi materiałami siewnymi.	7,77	m ²
Budynki lub ich część zajęte na prowadzenie działalności gosp. w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych.	3,96	m ²
Pozostałe budynki lub ich część w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego.	5,06	m ²
Grunty związane z prowadzeniem działalności gosp.	0,59	m ²
Grunty pod jeziorami, zbiornikami retencyjnymi lub elektrowniami wodnymi	2,08	ha
Pozostałe grunty	0,11	m ²

Wynik głosowania : 12 za; 6 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

9. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości.

Uchwała zwalnia z podatku dla nieruchomości zajętych na składowiska odpadów komunalnych oraz związanych z wynajmem pokoi w gospodarstwach agroturystycznych. Wynik głosowania : 12 za; 3 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

10. Uchwała w sprawie stawek podatku od środków transportowych.

Uchwała zmienia stawki podatku od środków transportu. Nastąpił 7,3% wzrost w porównaniu ze stawkami obowiązującymi od 2007r.

Dopuszczalna masa całkowita - samochody ciężarowe	Podatek w zł
Powyżej 3,5 tony do 5,5 ton włącznie	624
Powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie.	708
Powyżej 9 ton i poniżej 12 ton	912

Dopuszczalna masa całkowita - ciągnik	Cena w zł
Do 7 ton	996
Powyżej 7 ton i poniżej 12 ton	1068

Wynik głosowania : 13 za; 6 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

11. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2008.

W wyniku przeprowadzonych zmian w budżecie dochody zwiększą się do 69 190 530,47 zł. a wydatki wzrosną do kwoty 71 862 030,47 zł. Wynik głosowania : 15 za; 2 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

12. Uchwała w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu dla członka ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub Gminę Kęty.

Uchwałą ustala się ekwiwalent dla członków OSP wynoszący 10 zł za godzinę udziału w działaniu ratowniczym oraz 5 zł za godzinę udziału w szkoleniu. Stawki mają moc obowiązującą od dnia 25.09.2008r. Zmiany wprowadzono po konsultacjach z Zarządem Oddziału Gminnego OSP RP. Wynik głosowania : 19 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

13. Uchwała uchylająca uchwałę w sprawie ustalenia zasad korzystania ze stołówek szkolnych i ustalenia wysokości opłat za posiłki.

Zgodnie z nowelizacją przepisów o systemie oświaty uchyla się wcześniejsze przepisy. Stawki za posiłki ustanawia dyrektor szkoły w porozumieniu z Burmi-

Rady Miejskiej w Kętach

strzem. Wynik głosowania: 18 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

14. Uchwała w sprawie utworzenia Świetlicy Środowiskowej w Kętach.

Uchwałą powołano Świetlicę Środowiskową jako odrębną jednostkę. Dotychczasowe prowadzenie zadania w strukturze GOPS-u z przyczyn prawnych nie może być kontynuowane. Wynik głosowania: 17 za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

15. Uchwała w sprawie Programu współpracy Gminy Kęty z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2009.

Uchwałą zgodnie z ustawą o pożytku publicznym zawiera program współpracy gminy Kęty z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Wynik głosowania: 18 za; 1 przeciw; 1 wstrzymało się od głosu.

16. Uchwała w sprawie rozwiązania klubu radnych.

Uchwalono rozwiązanie Klubu Radnych Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego z uwagi na zmniejszenie się liczby członków poniżej 3. Wynik głosowania: 16 za; 0 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

17. Uchwała w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Józefa Nycza z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Radny Józef Nycz złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej, którą poddano głosowaniu. Wynik głosowania: 9 za; 5 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

18. Uchwała w sprawie ustalenia wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego.

Uchwałą umożliwi wydatkowanie kwot przeznaczonych w budżecie na rok 2008 przeznaczonych na budowę obwodnicy Zachodniej oraz na Europejskie Centrum Informacji w roku 2009. Wynik głosowania: 15 za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

16. Uchwała w sprawie zabezpieczenia przyznanych środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w formie weksła „in blanco”.

Uchwałą ustalono formę zabezpieczenia dotacji na budowę systemu kanalizacji opadowej w Kętach w obrębie Stare Miasto z wykorzystaniem cieku Hamernik.

Wynik głosowania: 17 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

Po przegłosowaniu uchwał zapoznano się ze sprawozdaniem z działalności komisji i sprawozdaniem Burmistrza.

W kolejnej części sesji przystąpiono do odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. **Radna Maria Karaim** podziękowała Prezesowi Międzygminnego Zakładu Komunikacji w Kętach za uwzględnienie próśb mieszkańców Nowego Miasta i zorganizowanie dodatkowych połączeń z Cmentarzem Komunalnym w dniach 1 i 2 listopada.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk

- wnosił o lepsze uwidocznienie przejścia dla pieszych niedaleko Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego nr 2 w Kętach na ul. Żwirki i Wigury.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska poinformowała, że został zatwierdzony nowy projekt organizacji ruchu i jest sukcesywnie realizowany. Nowe przejście planowane jest do realizacji w 2009r.

- apelowało o polepszenie warunków dojścia do szkoły dla uczniów Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego nr 2 w Kętach od strony pawilonu „Opti”.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska wyjaśniła, że jest to teren Spółdzielni Mieszkaniowej i to ona powinna zadbać o ten teren.

- wniósł pisemną interpelację w sprawie niezgodności w relacji z XII Sesji Rady Miejskiej przygotowanej przez Urząd Gminy w Kętach.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska zapowiedziała pisemną odpowiedź.

Radny Janusz Kruczała

- pytał o dalszy los zamku w Bulowicach po planowanym przeniesieniu znajdującego się tam Zakładu Pomocy Społecznej.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska wyjaśniła, że jest to własność Wojewody Małopolskiego który odpowiada ze jego zabezpieczenie. Jednocześnie poinformowała, że trwa proces reprivatyzacji obiektu. Obiecała przygotowanie stosownego pisma z zapytaniem o dalszy los zamku.

- powrócił do swoich wcześniejszych interpelacji w sprawie remontu ul. Północnej i ul. Bł. Faustyny. Prosi o wyjaśnienie czy te drogi to są drogi rolnicze jak mówi burmistrz.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska potwierdziła, że dziury już zasypano. Wyjaśniła, że jest tam kłopot gdyż drogi te są używane przez ciężki sprzęt rolniczy, powodujący sukcesywnie skuteczną ich dewastację.

Radny Dariusz Gawęda

- pytał o możliwość poprawy stanu bezpieczeństwa wyjazdu z ul. Kowalowej na ul. Stara Droga i poprawy bezpieczeństwa na przejeździe wzdłuż drogi Starowiejskiej w Witkowicach.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska poinformowała o ustawieniu znaków drogowych, zapowiedziała przeanalizowanie problemu i ewentualne podjęcie kolejnych działań.

- prosił o naprawę lub wymianę koszy na śmieci wzdłuż ul. Beskidzkiej. **Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska** istnieje możliwość wymiany, jednak istnieje w tamtym rejonie kłopot z podrzucaniem przez mieszkańców śmieci domowych.

Radny Lesław Kuźma zwrócił uwagę na nieścisłości w relacji z XII Sesji Rady Miejskiej przygotowanej przez Urząd Gminy w Kętach. Apelowal o relacje „na żywo” w Internecie z Sesji.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska zaznaczyła, że jest to informacja ogólna a nie szczegółowy stenogram z sesji. Burmistrz Roman Olejarz zauważył, że właśnie też w tym celu powstało INFOKęty i relacje internetowe są planowane w przyszłości.

Radny Ryszard Janeczko pytał kiedy zostaną wycięte 3 drzewa na cmentarzu.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska został złożony wniosek do Starostwa o pozwolenie na wycięcie drzew.

Przewodniczący Józef Skudlarski w imieniu mieszkańców wniósł o zmiany w organizacji ruchu przy ul. 3-Maja. Po otwarciu sklepu „Lidl” samochody dostawcze jeżdżą właśnie ul. 3-Maja.

Wiceburmistrz Anna Gacek – Bilczewska odpowiedziała, że według jej wiedzy transport powinien odbywać się ul. Kościuszki. W przypadku problemów sprawy będą kierowane do zarządców dróg.

W ramach wolnych wniosków radni zapoznali się z pismem pana Józefa Kolasy, który uznał się nieusatisfakcjonowany otrzymaną informacją o wyjeździe delegatów Urzędu Gminy na Białoruś do rodzinnych miejsc błogosławionej Celiny. Jak wyjaśniono skład oficjalnej delegacji stanowili Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz i Kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz. Koszt wyjazdu wyniósł 771,30 zł. W swoim wystąpieniu Pan Kolasa nie umiał sprecyzować zarzutów. Powoływał się na zdjęcie z wyjazdu na którym jest osoba, której nie zna. Radni ustalili też termin spotkania z radnymi powiatowymi, na którym mieli omówić sprawy związane z budżetem powiatowym.

Woda podrożeje

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej kępcy radni przyjęli uchwałę, wprowadzającą nowe taryfy za pobór wody i odprowadzenie ścieków. Mający obowiązywać od 1 stycznia 2009 roku cennik, został opracowany w oparciu o kalkulację Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, nie uwzględniającą zysku spółki. Zmiana cen spowodowana jest przede wszystkim inflacją i wzrostem opłat za energię. Od nowego roku za metr sześcienny wody zapłacimy więc nie 3,50 złotych, ale o trzydzieści groszy więcej. O ponad sześć procent wzrośnie również opłata abonamentowa. Według nowej taryfy wyniesie ona 6,45 złotych. W stosunku do stanu z ubiegłego roku, najbardziej, bo aż o sześćdziesiąt pięć procent, podrożeje odprowadzanie ścieków. W związku z tak wysoką podwyżką, gmina postanowiła wyjść naprzeciw mieszkańcom i dopłacić do odprowadzania nieczystości 2,30 złotych. W związku z tym gospodarstwa domowe zapłacą za tę usługę 4,57 złotych. Podwyżkę najdotkliwiej odczują przedsiębiorcy, ponieważ zakłady pracy nie mogą liczyć na dofinansowanie ze strony władz. Tak zwani przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług od nowego roku za odprowadzanie ścieków zapłacą 6,87 złotych.

Obok zamieszczamy tabele, przedstawiające taryfy MZWiK, które będą obowiązywały od stycznia 2009 roku oraz treść uchwały podjętej przez Radę Miejską.

Uchwała nr XXIII/186/2008 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kętach oraz dopłaty do ceny odprowadzanych ścieków.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142 póź. 1591 ze zm.) oraz art. 24 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. z 2006 r. Nr 123 póź. 858 ze zm.) Rada Miejska w Kętach uchwala, co następuje:

- Zatwierdza się taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kętach, obowiązującą od dnia 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej Uchwały.

- Uchwala się na okres obowiązywania taryfy, o której mowa w § 1, dopłatę z budżetu Gminy Kęty dla taryfowej grupy odbiorców „gospodarstwa domowe” do ceny 1 m³ ścieków odbieranych przez Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Kętach w wysokości 2,15 zł netto, 2,30 zł z podatkiem VAT.

1. Wysokość cen za dostarczaną wodę

Lp	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena		Jednostka miary
			netto	z VAT	
/	2	3	4	5	6
1.	Gospodarstwa domowe,	cena za 1 m ³ dostarczonej wody	3,60	3,85	zł/m ³
2.	Przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług	cena za 1 m ³ dostarczonej wody	3,60	3,85	zł/m ³
3.	Gmina za wodę pobraną z publicznych studni i źródeł publicznych, do zasilania publicznych fontann i na cele przeciwpożarowe oraz do zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych	cena za 1 m ³ dostarczonej wody	3,60	3,85	zł/m ³

2. Wysokość cen za odprowadzone ścieki

Lp	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena taryfowa		Dopłata Gminy		Cena płacona przez odbiorcę		Jednostka miary
			netto	z VAT	netto	z VAT	netto	z VAT	
/	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Gospodarstwa domowe,	cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	6,42	6,87	2,15	2,30	4,27	4,57	zł/m ³
2.	Przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług	cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	6,42	6,87			6,42	6,87	zł/m ³

3. Stawki opłat abonamentowych

Lp	Wyszczególnienie	Cena		Jednostka miary
		netto	z VAT	
1.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze <2,5 m ³ /h w przypadku jednego punktu pomiarowego	6,03	6,45	zł/m-c
2.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze <2,5 m ³ /h w przypadku występowania więcej punktów pomiarowych	9,34	9,99	zł/m-c
3.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze >2,5 m ³ /h — 10 rrrYh	12,26	13,12	zł/m-c
4.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze >10 m ³ /h	51,05	54,62	zł/m-c
5.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych tylko za ścieki	4,23	4,53	zł/m-c

Zebranie Dzielnicy Stare Miasto

Z uwagi na niską frekwencję na poprzednim zebraniu nie udało się wybrać nowych władz Dzielnicy. Tym razem przybyło 89 mieszkańców dzięki czemu mogły odbyć się wybory.

Przewodniczącym Dzielnicy został wybrany Andrzej Bryzek który uzyskał 65 głosów. Jego jedyny konkurent Józef Kolasa otrzymał 20 głosów. 10 kandydatów zgłoszono do wyborów na członków Zarządu Dzielnicy. Do nowego Zarządu dostali się: Jerzy Chrzęszcz, Władysław Kasprzak, Krzysztof Kłęczar, Ewa Orlicka-Bargiel, Maria Pawłowska, Jan Podworski, Jan Sala i Józef Szpila. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Andrzej Matusiak, Jan Nyc i Stanisław Skrudlik. Zebrani zapoznali się z multimedialną prezentacją dotyczącą ostatnio zrealizowanych oraz planowanych inwestycji ważnych dla mieszkańców Dzielnicy. Prowadzący prezentację burmistrz Roman Olejarz do głównych planów na przyszłość zaliczył: Beskidzką Drogę Integracyjną, Zachodnią Obwodnicę Kęt, kanalizację sanitarną w zlewni ulic Wiśniowej i Jagiellońskiej, modernizację ul. Krakowskiej czy remont kamienicy

Rynek 13 przeznaczonej na Europejskie Centrum Informacji. Wśród zrealizowanych zadań wymienił m.in.: wybudowanie kompleksu sportowego „Moje boisko – Orlik 2012”, remonty ulic Wszystkich Świętych i Jana Kantego, nakłady finansowo-rzeczowe dotyczące szkoły nr 1.

Nowo wybrany Przewodniczący przedstawił zebraniem swoją wizję pracy nowego Zarządu. Podkreślił, że liczy na dobrą współpracę z mieszkańcami. Chce też być łącznikiem dla nich z władzami samorządowymi. Przeprowadzono również dyskusję o najważniejszych sprawach Dzielnicy. Mieszkańcy skarżyli się na stan przejazdu kolejowego na ul. Krakowskiej. Jak wyjaśnił burmistrz Urząd Gminy wnioskował o jego poprawę do PKP. Dopytywano się o los ulic gdzie ma być kładzona kanalizacja m.in. na ul. Widok, perspektywy poprawy stanu Al. Wojska Polskiego. Jak wyjaśnił burmistrz większe remonty tych ulic będą możliwe po położeniu kanalizacji. Sporo kontrowersji zgłoszono w związku z remontami i nową organizacją ruchu związaną z powstaniem sklepu „Lidl”. Jeden z mieszkańców poruszył sprawę wykozystania funduszy na doksztalcenie i stypendia

dla dzieci i młodzieży, w tym szczególnie uzdolnionej. W odpowiedzi burmistrz Roman Olejarz poinformował o bardzo aktywnym działaniu Gminy na rzecz pozyskiwania tego typu pieniędzy. Ostatnio nasi uczniowie zyskali patronat Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci oraz korzystają z rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2008 „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”.

Poruszono też sprawę zmian w statucie Dzielnicy, które usprawnią procedurę wyborczą. Jak wyjaśnił burmistrz należy jak najradziej dokonywać zmian. Koniunkturalne zmiany (ostatnio dotyczyły liczby osób stanowiących o prawomocności zebrania) często nie sprawdzają się w dłuższym okresie czasu, dlatego warto sprawdzać pewne rozwiązania w dłuższym okresie czasu.

Na koniec podjęto uchwałę zebrania, w której zawarto wnioski i postulaty, a te zostaną skierowane do Urzędu. Część dotyczy zadań gminnych, niektóre będą przekazane właściwym instytucjom.

Ankieta – podsumowanie

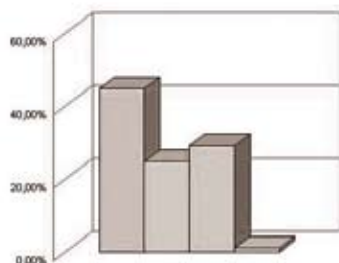
Dziękujemy Państwu za wzięcie udziału w naszej ankiecie dotyczącej atrakcyjności naszej gminy. Jednocześnie zapraszamy do odpowiedzi na nowe pytanie.

W ankiecie która trwała od 24 października do 21 listopada wzięły udział 277 osoby. Większość respondentów (44,77%) ocenia naszą gminę jako atrakcyjne miejsce zamieszkania. Przeciwnego zdania jest prawie 30% ankietowanych. Odpowiedzi, że Gmina Kęty jest średnio atrakcyjnym miejscem do zamieszkania udzieliło 69 osób co stanowi prawie 25% pytań. Jedynie 3 osoby nie miały wyrobionego zdania w tej kwestii.

*Jak oceniasz nowy element na naszej stronie internetowej „Z historii Kęt”?

To dobry pomysł
Taki sobie pomysł
Jest niepotrzebny
A jest coś takiego?

Czy uważasz, że Gmina Kęty jest atrakcyjnym miejscem zamieszkania?



□ Decydowanie tak □ Średnio □ Raczej nie □ Nie mam zdania

URZĄD GMINY W KĘTACH

ogłasza przetarg ustny na wynajem lokalu użytkowego

na prowadzenie działalności handlowej lub usługowej, o powierzchni użytkowej **30,3 m²** położonego w Kętach przy ul. Rynek 13, wyposażonego w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Stawka wywoławcza: **15 zł (netto)** za **1 m²** powierzchni użytkowej.

Przetarg odbędzie się **w dniu 5 stycznia 2009 r. o godz. 10⁰⁰** w Sali Narad Urzędu Gminy w Kętach, Rynek 7.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 1.000 zł najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9⁰⁰ w kasie Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7. Z postępowania przetargowego wyklucza się podmioty, które zalegają z zapłatą wymagalnych i bezspornych należności wobec P.K. „Komax” w Kętach Sp. z o.o. i Gminy Kęty. Regulamin organizowania i przeprowadzania przetargu jest do wglądu w Wydziale Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury pok. nr 32.

Kęty, dnia 8.12.2008 r.

Znak: ZPG-II.2-72241/5/07/08

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 30.12.2008 r. do 20.01.2009 r. zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym dot. działki nr 672/9 o pow. 198 m² położonej w Kętach Podlesiu.

1 x a/a



Bank Spółdzielczy w Kętach



**Najserdeczniejsze życzenia
radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w miłej atmosferze
oraz wiele szczęścia i zdrowia
w nadchodzącym
Nowym 2009 roku**

**składa
Zarząd Banku Spółdzielczego
w Kętach**

**Również w przyszłym roku zapraszamy do korzystania z naszych usług.
U nas produkty dostosowane do potrzeb Klienta**

Jesteśmy tuż za rogiem

Oferujemy

LIMIT W RACHUNKU OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWYM

NA 5 OKRESÓW ROCZNYCH

**OPROCENTOWANIE:
REDYSKONTO WEKSLI + 4 pkt. procentowe
tj. AKTUALNIE 10,00 %**

**WYSOKOŚĆ LIMITU: DO 10-KROTNOŚCI
WPŁYWÓW NETTO NA RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY**



jeden kredyt dwie promocje

6,9% i 3 miesiące bez rat

Dostajesz obniżone oprocentowanie kredytu – tylko 6,9% i możliwość przesunięcia spłaty pierwszej raty do 3 miesięcy. Teraz dostajesz dwie promocje jednocześnie.

Zapraszamy do placówek eurobanku:

- Andrychów, ul. Krakowska 73
- Kęty, Rynek 26.



zadzwoń
9000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalne wg stawki operatora. Promocje obowiązują do 31.12.2008 roku. RRSO dla kredytu w wysokości 6000 zł, rozłożonego na 24 raty, bez ubezpieczenia wynosi 11,94%. Okres karencji w spłacie może być krótszy o 1 miesiąc, jeżeli Klient wybierze inny dzień spłaty raty niż zaproponowany przez bank.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Roku
życzy piekarnia - cukiernia



Zapraszamy na świąteczne zakupy do naszych sklepów firmowych:

NOWA WIEŚ ul. Św. Floriana 2 **KĘTY** oś. Nad Solą, ul. Hutnika, ul. Sienkiewicza 21 - BIEDRONKA

OŚWIĘCIM ul. Królowej Jadwigi 11 - KAUFAND, ul. K.K. Jagiełły 6 - Piekarnia CAFE

PSZCZYNA ul. Broniewskiego 1a - KAUFAND **PISARZOWICE** ul. Bielska 46a - BIEDRONKA

tel. 33/845-16-70 fax: 33/845-16-72 www.piskorek.com e-mail: poczt@piskorek.com

Co się stanie

Towarzystwo Sportowe „Hejnał” stanęło wobec ogromnych kłopotów finansowych i nie wiadomo, jakie będą dalsze jego losy. Wszystko przez to, że ze współpracy z „Hejnałem” wycofała się Grupa Kapitałowa „Kęty”, a pracę straciło stu kilkudziesięciu pracowników Zakładu Usług Gospodarczych T.S. „Hejnał”. Wiemy też, że wobec zaistniałej sytuacji z „Hejnału” odejdzie jego wieloletni prezes Marian Kubajak.

„Hejnał” istnieje od 87 lat, a od 1960 r. nieprzerwanie patronowały mu Zakłady Metali Lekkich „Kęty”, później Grupa Kapitałowa „Kęty” S.A. Patronat ten jest nawet zapisany w pierwszym punkcie statutu „Hejnału”, a każdy kolejny prezes zarządu największej kęckiej spółki zwyczajowo był honorowym prezesem klubu. Zakład i klub wypracowały specjalny sposób współpracy i przez to wspierania kęckiego sportu. Przy „Hejnał” powstał Zakład Usług Gospodarczych, zatrudniający w najlepszym okresie ponad 200 ludzi. Pracowali oni dla Grupy „Kęty” i na jej zlecenie wykonywali prace budowlane i remontowe. Uzyskany przychód pozwalał nie tylko utrzymać się klubowi, ale też rozwijać jego działalność. I dawał pracę wielu ludziom! Tylko w tym roku wpływy z tej

współpracy miały dać „Hejnałowi” około 700 tys. zł. Tymczasem w październiku szefowie klubu zostali zaproszeni na posiedzenie Zarządu GK „Kęty” i tam dowiedzieli się, że patron wycofuje się ze współpracy. Powód? Kryzys i redukcje zatrudnienia.

- Firma ma obowiązek zająć się przede wszystkim własnymi pracownikami, więc to robi. Dla pracowników ZUG „Hejnał” nie mamy pracy – mówi Zbigniew Paruch, specjalista do spraw public relations w Zarządzie GK „Kęty”. Zdaniem Parucha dotychczasowa współpraca z „Hejnałem” prowadzona była „z rozpędu” i w żaden sposób nie przystaje do obecnych czasów. A czasy są ciężkie i spółka już w lipcu skorygowała swoje prognozy na przyszłość. Wyszło na to, że jej zysk będzie mniejszy o 15 mln zł, niż to wcześniej zakładano.

Z tego powodu w zakładach w Kętach, gdzie zatrudnienie mieli pracownicy ZUG „Hejnał”, nie będzie inwestycji, a przez to i pracy dla nich. Zbigniew Paruch nie wyklucza, że w przyszłości jego firma powróci do współpracy z „Hejnałem”, ale jak zaznacza – już nie w takiej formie jak dotychczas. – Przewidujemy dotacje na sport wśród dzieci i młodzieży w

Kętach – mówi Paruch – ale to już na konkretne imprezy.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć, że GK „Kęty” nie wycofała się z jeszcze większego sponsoringu dla BKS Aluprof Bielsko-Biała. Przeniesiony jakiś czas temu do Bielska zarząd spółki nie chce tego komentować.

Tymczasem dla zarządu kęckiego klubu zaistniała sytuacja była kompletnym zaskoczeniem, tym większym, że wcześniej patron „Hejnału” zażyczył sobie korekty kosztów i wydatków w klubie. I zostało to zrobione... A pierwszy sygnał o wycofaniu się Grupy „Kęty” otrzymali pracownicy ZUG, a nie zarząd Towarzystwa Sportowego. Wielu ludzi zagrożonych zwolnieniem uciekło na zwolnienia lekarskie. Koszty zasiłków chorobowych poniósł klub i to wpędziło go w jeszcze większe kłopoty. Zamiast spodziewanych zysków pojawiła się kilkudziesięciotysięczna strata.

W T.S. „Hejnał” działa pięć sekcji: Piłki Nożnej, Siatkówki, Podnoszenia Ciężarów, Judo i Brydża Sportowego, gdzie razem z dziećmi i młodzieżą sport uprawia kilkaset osób. Dwie sekcje – siatkarzy i sztangistów – są w drugich ligach, co nakłada na nie pewne rygory finansowe. Nie dając rady sprostać tym

REKLAMA

Wszyscy Biorą na Święta. Weź i Ty!

www.bzwbk.pl/gotowka ZADZWOŃ 033 847 50 80

WBK | Bank Zachodni WBK

Szczegółowe informacje o opłatach i prowizjach dostępne w oddziałach Banku i na www.bzwbk.pl
© 801 666 444 - opłata zgodnie z taryfą danego operatora. Stan na 24.11.2008 r.

ATRAKCYJNA POŻYCZKA

Potrzebujesz gotówki?

- **Masz złą historię kredytową**
- **Bank Ci odmówił**

Sprawdź nas! My Ci POŻYCZYMY prosto, wygodnie, bezproblemowo

0 664 741 770*
0 33 497 42 02*

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

** opłata wg taryfy operatora*

z Hejnałem?



wymogom, mogą po prostu wypaść z rozgrywek i stracić to, o co zawodnicy i trenerzy walczyli od lat. Prezes „Hejnału” Marian Kubajak nie kryje rozczarowania zaistniałą sytuacją i stara się zaradzić kłopotom. Mówi jednak, że każda z sekcji będzie musiała samodzielnie

szukać wsparcia i nowych sponsorów. Spadnie to na kierowników sekcji, które już teraz miały daleko rozwiniętą autonomię, głównie w kwestiach szkolenia i programu.

- Zdecydowanie nastąpi reorganizacja w klubie – mówi Marian Kubajak i zapowia-

da swoje odejście z funkcji prezesa. – Ja odchodzę, definitywnie... Muszą przyjść nowi ludzie i będą się musieli zastanowić, co dalej robić z klubem. Trzeba będzie zmienić statut i usunąć z niego zapis o patronacie GK „Kęty”. To już historia.

Dziś T.S. „Hejnal” ma dochody z targowiska, które jest na jego terenie oraz wsparcie z Gminy Kęty. Ale bez dochodów płynących z ZUG nie da sobie rady. Utrzymanie obiektów, prowadzenie zajęć i treningów, pensje dla trenerów – to wszystko kosztuje. Zarząd „Hejnału” wystosował do trenerów prośbę o dobrowolne zawieszenie przez nich poborów. Niektóre sekcje mają też zimowo-świąteczną przerwę, co znacznie obniży klubowe koszty. Prezes zaznacza jednak, że żadna sekcja nie zawiesiła działalności i cyklu szkoleniowego.

Niestety, nadchodzący rok będzie bardzo trudny, może nawet najtrudniejszy w całej historii Towarzystwa Sportowego „Hejnal”. Jeżeli nie znajdą się nowi sponsorzy... lepiej nie myśleć, co będzie dalej.

man

REKLAMA



Fundacja Centrum Innowacyjnego Rozwoju Społeczeństwa zaprasza w ramach projektu: „50plus: siła w doświadczeniu” na BEZPŁATNE SZKOLENIA z zakresu:

- obsługi komputera oraz urządzeń biurowych,
- zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej,
- aktywnego poszukiwania pracy

oraz doradztwo zawodowe i prawne.

Uczestnikami szkoleń i doradztwa mogą być osoby w wieku od 50 do 64 lat, które są bezrobotne lub nieaktywne zawodowo (tzn. nie posiadają żadnego zatrudnienia) i mieszkają na terenie woj. małopolskiego. Pobieranie emerytury lub renty nie stanowi przeszkody do wzięcia udziału w szkoleniach. Szkolenia odbywają się w weekendy.

Cykl szkoleniowy w Kętach rozpoczyna się w lutym 2009. Rekrutacja już trwa.

Chcesz uzyskać więcej informacji... zadzwoń, napisz lub odwiedź naszą stronę.

**Biuro projektu:
ul. Moniuszki 19
31-523 Kraków**

**tel.: 0 508 250 592
e-mail: 50plus@cirs.pl**

www.50plus.cirs.pl



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego





ZAPRASZA

Samoobsługowa myjnia bezdotykowa

Ehrle 24h

Kęty ul. Krakowska 72

(teren starego tartaku)



Pojechałeś na myjnię i zniszczyli Ci lakier?

Kolejka była za długa?

Chciałbyś sam umyć swój samochód, a nie wiesz jak?

Zapraszamy do skorzystania z usług pierwszej w Kętach myjni firmy EHRLE.

- bezdotykowej
- całodobowej
- samoobsługowej
- korzystna cenowo

Zalety myjni Ehrle

Bez zarysowań

Mycie bezdotykowe przy użyciu działania chemicznego w połączeniu z wysokim ciśnieniem i temperaturą daje doskonały efekt bez powodowania uszkodzeń mechanicznych zarysowań lakieru, tak charakterystycznych dla myjni automatycznych.

Oszczędność czasu

Duża przepustowość i wydajność myjni powoduje, że na mycie auta poświęcimy znacznie mniej czasu niż np. na myjni ręcznej

Oszczędność pieniędzy

Myjnia samoobsługowa zapewnia dużo mniejsze koszty mycia w porównaniu z myjniami automatycznymi i ręcznymi.

Jeśli chcemy otrzymać fakturę za korzystanie z myjni prosimy o zakup żetonów w sąsiednim salonie odzieżowym.